

es.o.es

Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Krakowie

Numer 2 / 2014

W CZTERY OCZY

**ASPIRACJE I PLANY MŁODZIEŻY - W JAKIM
KIERUNKU ZMIERZA POLSKA MŁODZIEŻ?
- WYWIAD Z DR PIOTREM DŁUGOSZEM - S. 13**

AKTUALNOŚCI

**UNIKNAĆ SAMOTNOŚCI W TŁUMIE - KAMPANIA
SPOŁECZNA REGIONALNEGO OŚRODKA
POLITYKI SPOŁECZNEJ W KRAKOWIE - S. 7**

Z OBSERWATORIUM

AKTYWNOŚĆ SPOŁECZNA MŁODZIEŻY - S. 29



es.O.es

Biuletyn Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w Krakowie

ul. Piastowska 32, 30-070 Kraków

tel.: 12 422 06 36; fax 12 422 06 36 wew. 44

e-mail: biuro@rops.krakow.pl

www.rops.krakow.pl

Biuro Projektu „Szkolenie i doskonalenie zawodowe kadr pomocy społecznej”

Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Krakowie

ul. Lea 112, 30-133 Kraków

tel.: 12 639 14 40

e-mail: szkoleniapokl@rops.krakow.pl

Zespół redakcyjny:

Wioletta Wilimska - redaktor naczelny

Rafał Barański

Aneta Kosiba

Rafał Molenda

Okładka:

Foto. arch. Stowarzyszenia Sursum Corda

Skład:

Agencja Reklamowa PoProstu Sp. z o.o.

e-mail: agencja@arpoprostu.pl

www.arpoprostu.pl

ISSN 1231-2770

Nakład: 1500 egz.

Druk:

Drukarnia „Kwadrat”

ul. Lwowska 218 B, 33-300 Nowy Sącz

Wydawnictwo współfinansowane przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Osoby chętne do współpracy zapraszamy do podzielenia się swoimi osiągnięciami i ciekawostkami dotyczącymi problematyki społecznej z Państwa terenu.



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Szkolenie i doskonalenie zawodowe kadr pomocy społecznej

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego



es.o.es

SPIS TREŚCI

■	WSTĘP	2
■	AKTUALNOŚCI	3
	Wysoki standard małopolskich Domów Pomocy Społecznej	3
	Uniknąć samotności w tłumie - kampania społeczna Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w Krakowie	7
	Inicjatywy Małopolskiego Ośrodka Adopcyjnego	8
	Przedsiębiorstwa społeczne - praca dla młodych (i nie tylko)	10
■	W CZTERY OCZY	13
	Aspiracje i plany młodzieży - w jakim kierunku zmierza polska młodzież? - wywiad z dr Piotrem Długoszem.	13
	Złoto z talentów - Zainteresowania i pasje młodzieży na przykładzie placówek opiekuńczo-wychowawczych w województwie małopolskim	18
	Depresja w wieku adolescencji	20
	Przepis na rodzinę - rodzina zastępcza. Małopolskie Obchody Dnia Rodzicielstwa Zastępczego	23
■	DOBRE PRAKTYKI	25
	„Dzień dobry, chcę zrobić coś z sensem”- czyli o wolontariacie w Saltromie	25
	Wolontariat z pasją!	26
	W górę serca! Dobro się mnoży, gdy się je dzieli	27
	Młodzieżowe Centrum Wolontariatu w Pałacu Młodzieży w Tarnowie	28
■	Z OBSERWATORIUM	29
	Aktywność społeczna młodzieży	29

WSTĘP

Szanowni Państwo,

W Małopolsce stawiamy na aktywność młodzieży i inwestujemy w ludzi młodych jako grupę, od której zależy będzie przyszłość zarówno naszego regionu, jak i całej Polski. Województwo Małopolskie wspiera więc młodzież na wiele sposobów i ciągle poszukuje w tym celu nowych możliwości i środków.

Małopolska to bez wątpienia region o silnym potencjale naukowym, który tworzą prestiżowe wyższe uczelnie oraz młodzi, ambitni i dobrze wykształceni mieszkańcy. Promocja edukacji i popularyzacja nauki są więc jednym z priorytetów działań kierowanych do ludzi młodych. Wśród podejmowanych inicjatyw wyróżnia się Program Promocji Zdolnej Młodzieży, który służyć ma rozwijaniu i promocji talentów, poprawie szans edukacyjnych oraz pobudzeniu aktywności edukacyjnej młodzieży. Projekt realizowany jest poprzez organizację konkursów, przyznawanie nagród dla laureatów olimpiad, konkursów i turniejów oraz finansowanie stypendiów.

Młodzież charakteryzuje entuzjazm, energia i kreatywność. Tworzenie przestrzeni przyjaznej do rozwijania tych cech i zdolności jest priorytetem, który powinien być bliski nam wszystkim. Doskonałym przykładem, w którym przejawiają się najlepsze strony młodości jest aktywność społeczna. Niezmiernie cieszy i napawa optymizmem dynamiczny rozwój wolontariatu z udziałem młodych Małopolan. Wiele organizacji pozarządowych, szkół, świetlic, parafii i innych środowisk nie byłoby w stanie realizować swoich działań bez pomocy młodzieży. Jest to potencjał, który procentuje każdego dnia, sprawiając radość i pomagając wielu ludziom w różnym wieku. Warto podkreślić, że od 2 sierpnia 2012 r., na mocy uchwały Zarządu Województwa, działa Małopolska Rada Organizacji Młodzieżowych, której celem jest m.in. współtworzenie polityki młodzieżowej

oraz wspieranie idei uczestnictwa młodzieży w życiu publicznym.

Młodość ma wiele pozytywnych stron, musimy jednak pamiętać, że wielu młodych ludzi boryka się na co dzień z trudnymi problemami, w których rozwiązaniu my - dorośli powinniśmy starać się im pomóc. W tym celu Województwo Małopolskie prowadzi różnorodne programy, akcje społeczne, szkolenia i seminaria. Współpracujemy zarówno z odpowiednimi instytucjami, wychowawcami oraz nauczycielami, jak i samą młodzieżą. Razem promujemy pozytywne postawy i wspieramy tych, którzy najbardziej tego potrzebują.

Spójrzmy na młodzież i czas młodości z wielu stron. Mnogość perspektyw przedstawia publikacja, którą właśnie trzymają Państwo w rękach. Życzę więc owocnej lektury.

Marek Sowa

Marszałek Województwa Małopolskiego



Małopolska

Szanowni Państwo,

Trzymacie Państwo w rękach nowy numer kwartalnika es.O.es, którego myśl przewodnia brzmi: „Młodzi, aktywni, kreatywni”.

Małopolska jest regionem ludzi młodych - co piąty mieszkaniec regionu nie ukończył jeszcze 18 roku życia. Jest także regionem ludzi aktywnych i kreatywnych - ponad 17% mieszkańców to absolwenci uczelni wyższych, a na każdym 100 mieszkańców w wieku produkcyjnym przypada 12 osób, które prowadzą działalność gospodarczą. To więcej niż średnio w Polsce.

Młodzi ludzie częściej niż osoby w bardziej zaawansowanym wieku angażują się w działalność wolontarystyczną. Co ważne, odsetek młodych zaangażowanych w działalność fundacji czy stowarzyszeń rośnie. To niewątpliwie powód do satysfakcji i źródło optymizmu. Na łamach kwartalnika es.O.es znajdziecie Państwo wiele przykładów

działań, w których aktywny udział biorą młodzi ludzie. To dobre praktyki godne upowszechnienia, gdyż wskazują, że poprzez wolontariat można budować solidarność międzypokoleniową, nieść pomoc niepełnosprawnym, wspierać inicjatywy proekologiczne. Oprócz opisu dobrych praktyk, na łamach kwartalnika publikujemy wywiad z dr Piotrem Długoszem na temat aspiracji i planów młodzieży, ich doświadczeń związanych z wejściem na rynek pracy oraz roli edukacji jako czynnika warunkującego zaspokojenie życiowych aspiracji młodego pokolenia. O tym, że ekonomia społeczna może być dla młodych ludzi dobrym sposobem na stawianie pierwszych kroków na wymagającym rynku pracy świadczą przykłady spółdzielni socjalnych, które tworzą miejsca pracy oraz uczą współodpowiedzialności za innych. Poruszyliśmy również trudny temat, dotyczący młodych ludzi w okresie dorastania, którzy stykając się z różnymi problemami mogą być zagrożeni depresją młodzieńczą - o jej objawach i profilaktyce traktuje artykuł dr Małgorzaty Michel.

Kwartalnik jest także miejscem, w którym chcemy podzielić się z Państwem informacjami na temat bieżących działań Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w Krakowie. W dziale „Aktualności”, znajdziecie Państwo opis planowanej na rok bieżący kampanii społecznej poświęconej roli relacji sąsiedzkich dla jakości kapitału społecznego, jak również informacje wskazujące na to, jak dalece standard życia mieszkańców małopolskich DPS zmienia się dzięki projektom realizowanym przez ROPS ze środków Szwajcarsko - Polskiego Programu Współpracy. Inspirującej lektury!

Wioletta Wilimska

Dyrektor Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w Krakowie



AKTUALNOŚCI

WYSOKI STANDARD MAŁOPOLSKICH DOMÓW POMOCY SPOŁECZNEJ

Mijający kwartał był kolejnym okresem realizacji znanego już Państwu z poprzednich numerów „es.O.es” projektu „Pomocna dłoń pod bezpiecznym dachem”, dofinansowanego ze Szwajcarsko-Polskiego Programu Współpracy, a wdrażanego przez Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Krakowie, w trakcie którego zrealizowano wiele działań przybliżających do osiągnięcia założonych celów.

W wyniku realizacji projektu polepszy się dostęp mieszkańców Małopolski do usług pomocy społecznej, które dzięki modernizacji i doposażeniu placówek oraz szkoleniom zorganizowanym dla personelu będą świadczone na jeszcze wyższym poziomie. Z dotychczasowymi i z planowanymi rezultatami projektu mogą się Państwo zapoznać w poniższym artykule.

O PROJEKCIE

Przypomnijmy - w 2013 roku w wyniku rozstrzygnięcia konkursu w ramach projektu „Pomocna dłoń pod bezpiecznym dachem” 8 projektów realizowanych przez małopolskie Domy Pomocy Społecznej otrzymało dofinansowanie ze Szwajcarsko-Polskiego Programu Współpracy. Jak informowaliśmy w poprzednim materiale, w każdym korzystającym ze środków SPPW projekcie prowadzone są już zarówno działania inwestycyjne (prace budowlane i modernizacyjne) jak i działania szkoleniowe pod postacią kursów i szkoleń dla pracowników DPS.

POSTĘP PRAC INWESTYCYJNYCH

We wszystkich 8 dofinansowanych projektach realizowano działania

inwestycyjne, w wyniku których do końca projektu powstanie ponad 2 tysiące m² zmodernizowanych lub nowych pomieszczeń mieszkalnych dla rezydentów DPS, łącznie ponad 1100 m² pomieszczeń do rehabilitacji medycznej i terapii zajęciowej oraz prawie 3,5 tys. m² innych pomieszczeń. Zaawansowaniu prac sprzyjały korzystne warunki atmosferyczne - wszystkie 8 projektów mogło bez przeszkód kontynuować prace budowlane w swoich placówkach, a także wokół nich, bo w planach DPS jest także modernizacja lub utworzenie ponad 8 tysięcy m² parków rekreacyjnych lub otwartych przestrzeni przy DPS, z których będą mogli swobodnie korzystać ich mieszkańcy. Prace inwestycyjne oraz roboty budowlane i remontowe zostaną uzupełnione o zakup wyposażenia i sprzętu do tworzonych lub modernizowanych pomieszczeń DPS. Jak widać są to działania kompleksowe, które wpłyną na znaczne polepszenie standardu usług oferowanych w małopolskich placówkach. Poniżej relacja z dotychczasowych działań.

W Domu Pomocy Społecznej w Bobrku (Powiat Oświęcimski), w wyniku adaptacji istniejącego budynku,

nieużytkowane wcześniej pomieszczenia zostaną wykorzystane do prowadzenia rehabilitacji mieszkańców DPS - powstaną m.in. pomieszczenia do terapii psychologicznej, hydromasażu, siłownia oraz sala ćwiczeń. Niemalże już zakończona zabudowa tarasów i loggii budynku pozwoliła wygospodarować 4 dodatkowe pomieszczenia terapeutyczne, w tym przeznaczone na pracownię fotograficzno-informacyjną oraz pracownię ogrodniczą - oranżerię. Efekty tych działań w nieoczekiwany sposób podniosą komfort życia mieszkańców i zapewnią im przyjemne i użyteczne zarazem miejsce do rekreacji i terapii.



**Wymieniona stolarka okienna
w DPS w Nowym Sączu**

W Powiecie Tarnowskim, gdzie realizowany jest projekt w DPS w Nowodworzu, zakończono prace związane z wykonaniem stanu surowego budynku i izolacją fundamentów oraz prace przygotowawcze związane z zadaniem budynku. Dzięki funduszom szwajcarskim do istniejącego budynku zostało dobudowane nowe trzykondygnacyjne skrzydło mieszkalne, w którym będzie się mieściło 17 nowych pokoi. Nowe pomieszczenia zostaną wyposażone w niezbędne meble i sprzęt, aby nowo przyjęci pensjonariusze

mogli zamieszkać w odpowiednich warunkach i korzystać z usług oferowanych przez placówkę. Natomiast w wyniku prac inwestycyjnych na terenie istniejącego budynku zostanie rozbudowana i powiększona stołówka, a sala rehabilitacyjna zyska specjalistyczny sprzęt do rehabilitacji i prowadzenia zajęć terapeutycznych.

Również w szczyrzyckim DPS w Powiecie Limanowskim kontynuowane są roboty budowlane w zakresie prac nad rozbudową budynku DPS o łącznik, który nie tylko połączy istniejący budynek z powstającym ze środków powiatu nowym obiektem. Dodatkowo w przyziemiu łącznika będzie się znajdowało zaplecze socjalno-techniczne, w tym m.in. szatnie, pokoje socjalne dla personelu, wentylatornia i kotłownia gazowa oraz pomieszczenia magazynowe kuchni. Wznoszony z dofinansowania SPPW budynek będzie służył mieszkańcom i pracownikom DPS na wiele sposobów, m.in. będzie się w nim mieściła biblioteka oraz sala rehabilitacyjna z zapleczem do ćwiczeń indywidualnych oraz boksem do masażu i stanowiskiem do elektro- i światłolecznictwa. Będzie on także ułatwiał komunikację pomiędzy istniejącym a powstającym nowym skrzydłem DPS.

Efekty działań inwestycyjnych realizowanych przez Gminę Miejską Kraków w dwóch placówkach (DPS przy ul. Łanowej 41 oraz DPS przy ul. Krakowskiej 55) są szczególnie ważne ze względu na liczbę nowych miejsc, jakie w ich wyniku powstaną. W numerze 3/2013 „es.O.es” pisaliśmy o 91 nowych miejscach w tych 2 placówkach (35 nowych miejsc w DPS przy ul. Krakowskiej oraz 56 nowych miejsc w DPS przy ul. Łanowej), a tymczasem dzięki oszczędnościom projektowym powstaną łącznie aż 122 nowe

miejsca! Taki wynik z pewnością przyczyni się do zmniejszenia czasu oczekiwania na przyjęcie do DPS, co będzie nie małym udogodnieniem dla mieszkańców Krakowa wpisanych na listy oczekujących.

Postęp prac w Gorlicach i w Nowym Sączu prezentują zamieszczone w artykule zdjęcia, a oba projekty opisane są na kolejnych stronach kwartalnika, w ramach cyklicznej wkładki o małopolskich domach pomocy społecznej, korzystających ze wsparcia finansowego SPPW.



Odnowiona pracownia aktywizacji twórczej w DPS w Gorlicach

Warto tutaj jednak nadmienić, że dzięki wsparciu z funduszy szwajcarskich, budynek DPS w Gorlicach przejdzie termomodernizację - jego mieszkańcy będą cieszyli się ciepłymi, przytulnymi pomieszczeniami nawet w najsroźszą zimę, istniejące łazienki zostaną zaadoptowane na pokoje kąpielowe, co znacznie ułatwi korzystanie z nich mieszkańcom DPS, a w wyniku przebudowy innych pomieszczeń znajdzie się miejsce na Pracownię Aktywizacji Twórczej. Również w Nowym Sączu możemy już podziwiać efekty prowadzonych prac: mieszkańcy mogą już korzystać z oddanych do użytku odremontowanych łazienek i toalet, w jednym z budynków wymieniono stolarkę okienną, a na terenie DPS cieszy zielenią doprowadzone do użyteczności boisko.

Ósmy z dofinansowanych projektów pn. „Modernizacja jakości usług pomocy społecznej świadczonych

przez DPS w Zbyszycach” jest realizowany przez Powiat Nowosądecki w DPS w Zbyszycach. Będąc na 1. miejscu listy wniosków rezerwowych, początkowo otrzymał dofinansowanie w wysokości tylko 25% wartości projektu. W wyniku oszczędności poprzetargowych powstałych w projektach, możliwe było zwiększenie dofinansowania i aktualnie wynosi ono 2 116 845,37 zł, co stanowi 63,48% wartości całego projektu. Dzięki wsparciu z SPPW dom pomocy społecznej zwiększy zakres świadczonych w swojej placówce usług, co wraz z zakupionym sprzętem do kinezyterapii, fizyoterapii i masażu, poprawi efekty prowadzonych terapii. Prowadzone prace budowlane ułatwią niepełnosprawnym mieszkańcom poruszanie się po budynku, który zostanie w pełni odremontowany i zmodernizowany - włącznie z przysłowiowym „bezpiecznym dachem”.

Równocześnie we wszystkich 8 projektach prowadzone są liczne formy szkoleniowe mające na celu podnoszenie kwalifikacji „pomocnej dłoni” czyli personelu zatrudnionego w dofinansowanych placówkach - przedstawimy je w kolejnym numerze kwartalnika

**Piotr Maurek
Ewelina Kubacka**

Projekt „Pomocna dłoń
pod bezpiecznym dachem”

www.sppw.rops.krakow.pl



POMOCNA DŁOŃ
POD BEZPIECZNYM DACHEM

Projekt współfinansowany przez Szwajcarię w ramach szwajcarskiego programu współpracy z nowymi krajami członkowskimi Unii Europejskiej.

W NOWYM SĄCZU

TYTUŁ PROJEKTU: Modernizacja i rozwój oferty Domu Pomocy Społecznej przy ul. Nawojowskiej 159 w Nowym Sączu

BENEFICJENT: Miasto Nowy Sącz

PLACÓWKA OBJĘTA PROJEKTEM:

Dom Pomocy Społecznej

ul. Nawojowska 159, 33-300 Nowy Sącz

tel.: 18 443-93-04, e-mail: dps159_nowysacz@pro.onet.pl

WARTOŚĆ PROJEKTU: 2 082 083,95 zł

WARTOŚĆ DOFINANSOWANIA PROJEKTU: 1 769 771,35 zł / 488 509,26 CHF

OPIS PROJEKTU:**DZIAŁANIA INWESTYCYJNE**

Przedmiotem projektu jest remont trzech budynków mieszkalnych domu pomocy społecznej oraz adaptacja budynku techniczno-gospodarczego na potrzeby terapii i rehabilitacji oraz jego dostosowanie do potrzeb osób niepełnosprawnych. Działaniom remontowym towarzyszy zakup wyposażenia i sprzętu rehabilitacyjnego, m.in. wyposażenia siłowni oraz profesjonalnego sprzętu do masażu.

Prace remontowe w budynkach mieszkalnych poprawią standard i komfort życia pensjonariuszy - dotyczą m.in.: wymiany stolarki okiennej i drzwiowej, remontu łazienek i pionów sanitarnych. Realizowane są również inwestycje mające na celu bezpieczne i wygodne przemieszczanie się osób niepełnosprawnych oraz aktywizację ruchową mieszkańców - remont nawierzchni dróg i chodników, budowa dojazdu do miejsca rekreacji, modernizacja ogrodzenia oraz wykonanie boiska trawiastego na terenie DPS.

Dzięki realizacji projektu powstanie łącznie:

1. 66,13 m² zmodernizowanych/utworzonych pomieszczeń do rehabilitacji medycznej;
2. 18,71 m² zmodernizowanych/utworzonych pomieszczeń do terapii zajęciowej;
3. 383,22 m² innych zmodernizowanych/utworzonych pomieszczeń DPS;
4. 3557 m² zmodernizowanych/utworzonych parków rekreacyjnych, otwartych przestrzeni przy DPS.

DZIAŁANIA SZKOLENIOWE

Personel domu pomocy społecznej podnosi swoje kompetencje w następujących dziedzinach:

1. Proces adaptacji mieszkańca w DPS.
2. Trening umiejętności komunikacyjnych dla pracowników DPS.
3. Organizacja zespołu opiekuńczo-terapeutycznego w DPS.
4. Agresja i autoagresja mieszkańców DPS.
5. Specyfika pracy z osobami niepełnosprawnymi intelektualnie.

Łącznie do zakończenia realizacji projektu w szkoleniach weźmie udział 80 pracowników Domu Pomocy Społecznej w Nowym Sączu, ul. Nawojowska 159.

W GORLICACH

TYTUŁ PROJEKTU: Poprawa życia mieszkańców DPS Gorlice - Rozbudowa infrastruktury i szkolenia personelu

BENEFICJENT: Powiat Gorlicki

PLACÓWKA OBJĘTA PROJEKTEM:

Dom Pomocy Społecznej

ul. Michalusa 14, 38-300 Gorlice

tel.: 18 353-54-08

e-mail: dpsgorlice_m@pro.onet.pl

WARTOŚĆ PROJEKTU: 1 872 330,71 zł

WARTOŚĆ DOFINANSOWANIA PROJEKTU: 1 591 481,10 zł / 439 295,88 CHF

OPIS PROJEKTU:**DZIAŁANIA INWESTYCYJNE**

Przedmiotem projektu jest adaptacja pomieszczeń domu pomocy społecznej na pracownię aktywizacji twórczej i pracownię rewalidacji oraz adaptacja czterech łazienek na pokoje kąpielowe. Cały budynek DPS poddany jest termomodernizacji (poprzez ocieplenie ścian) oraz wymianie instalacji c.o., instalacji elektrycznej i wymiennika ciepła, celem dostosowania istniejącej siedziby DPS do wymagań ochrony przeciwpożarowej. Działania inwestycyjne na zewnątrz budynku obejmują utworzenie parku rekreacyjno-terapeutycznego ze ścieżką do terapii ruchowej, oranżeriami i wiatami wypoczynkowymi oraz budowę pochylni ułatwiającej dostęp do obiektu dla osób niepełnosprawnych. Działaniom remontowym towarzyszy zakup ok. 70 szt. wyposażenia i sprzętu na potrzeby tworzonych/modernizowanych pomieszczeń.

Prace remontowe w budynku mieszkalnym i otoczeniu DPS poprawią standard, komfort życia i poziom bezpieczeństwa pensjonariuszy. Nowopowstałe pokoje kąpielowe i zmodernizowane pracownie dotyczą m.in.: wymiany stolarki okiennej i drzwiowej, remontu łazienek i pionów sanitarnych. Realizowane są również inwestycje mające na celu bezpieczne i wygodne przemieszczanie się osób niepełnosprawnych oraz aktywizację ruchową mieszkańców - budowa podjazdu dla niepełnosprawnych oraz zagospodarowanie na park rekreacyjny otwartej przestrzeni przy DPS.

Dzięki realizacji projektu powstanie łącznie:

1. 55,8 m² zmodernizowanych/utworzonych pomieszczeń do terapii zajęciowej;
2. 44 m² zmodernizowanych/utworzonych innych pomieszczeń DPS;
3. 1740 m² zmodernizowanych/utworzonych parków rekreacyjnych, otwartych przestrzeni przy DPS.

DZIAŁANIA SZKOLENIOWE

Personel domu pomocy społecznej podnosi swoje kompetencje w następujących dziedzinach:

1. Pierwsza pomoc przedmedyczna.
2. Pierwsza pomoc geriatryczna.
3. Techniki komunikowania z grupą docelową.
4. Nowoczesne formy terapii zajęciowej.
5. Walka ze stresem.

Łącznie do zakończenia realizacji projektu w szkoleniach weźmie udział 72 pracowników DPS w Gorlicach, ul. Michalusa 14

UNIKNAĆ SAMOTNOŚCI W TŁUMIE - KAMPANIA SPOŁECZNA REGIONALNEGO OŚRODKA POLITYKI SPOŁECZNEJ W KRAKOWIE

Socjologowie i psychologowie zwracają uwagę na fakt, że żyjemy w coraz większej społecznej izolacji. Co gorsze, potwierdzają to badania dotyczące więzi społecznych. Wynika z nich, że co 7 Polak czuje się permanentnie osamotniony, 61% z nas stanowią osoby o tzw. niskim kapitale społecznym, a 75% populacji w trudnych chwilach nie może liczyć na pomoc przyjaciół czy sąsiadów. Chcąc zmienić taki stan rzeczy Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Krakowie przygotowuje kampanię społeczną poświęconą tematyce relacji międzyludzkich.

CEL AKCJI

Celem akcji jest uwrażliwienie Małopolan na kwestię poprawy szeroko pojętych kontaktów sąsiedzkich, promocja dobrych wzorów zachowań, kształtowanie postawy odpowiedzialności społecznej oraz otwartości i pomocniczości w stosunku do drugiego człowieka. W efekcie planowanych działań, organizatorzy chcą wpłynąć na zmianę postaw Małopolan w stosunku do osób mieszkających w ich najbliższej okolicy. Zależy nam na tym, by mieszkańcy Małopolski zauważyli, że w ich otoczeniu, żyją także osoby/rodziny borykające się z różnego rodzaju problemami: samotne, niepełnosprawne, biedne. Akcja ma uświadomić odbiorcom, że podjęcie nawet drobnych działań takich jak serdeczne powitanie, uśmiech, przyjazny gest, poświęcenie czasu na chwilową rozmowę z sąsiadem czy zaferowanie drobnej sąsiedzkiej przysługi - jeśli istnieje taka potrzeba, opłacą się wszystkim - mówi Wioletta Wilimska, Dyrektor ROPS w Krakowie. Organizatorzy podkreślają, iż celem akcji jest także zainteresowanie lokalnych mediów tematem izolacji społecznej, a także stworzenie przestrzeni do publicznej debaty poruszającej ten problem.



WYBÓR TEMATU

Kampania jest odpowiedzią na pogarszający się stan relacji międzyludzkich zapoczątkowany jeszcze w latach dziewięćdziesiątych. Jak pokazują badania opinii publicznej, przemiany, które nastąpiły w tamtym czasie znacznie osłabiły więzi społeczne. Do teraz ponad trzy piąte respondentów odczuwa znaczne ich pogorszenie. Szczegółowe badania CBOS pokazują, że co siódmy Polak czuje się permanentnie osamotniony, a 65% ankietowanych przyznaje, że są takie sytuacje w ich życiu, w których czują się bardzo samotni. Choć tylko 4%

Polaków deklaruje całkowite osamotnienie, prawie co szósty (16%) przyznaje, że nie ma z kim porozmawiać o swoich problemach osobistych i zwrócić się z prośbą o radę. Badania opinii publicznej mają także swoje odzwierciedlenie w najnowszym raporcie GUS. Pokazuje on, że 61% Polaków stanowią osoby o tzw. niskim kapitale społecznym, a więc takie, których relacje towarzysko-sąsiedzkie nie są na tyle zażyłe, iż dają możliwość uzyskania wsparcia duchowego czy choćby finansowego. Brak jakichkolwiek relacji tego typu dotyka 14% respondentów. Wynika z tego, że aż trzy czwarte

populacji (75%) w trudnych chwilach nie może liczyć na pomoc przyjaciół czy sąsiadów. Niestety badanie spójności społecznej potwierdza, że zdecydowane ograniczenie kontaktów społecznych dotyka w dużej mierze osób niepełnosprawnych. Zgodnie z publikacją GUS, w przypadku niepełnosprawności prawie dwukrotnie częściej mamy do czynienia z osobami o bardzo niskim poziomie lub całkowitym braku zarówno kapitału rodzinnego (21% osób), jak i towarzysko-sąsiedzkiego (24% osób). Wbrew pozorom problem ten jest wyjątkowo poważny i dotkliwy w skutkach to właśnie osłabienie więzi społecznych uważa się współcześnie za jeden z najważniejszych czynników sprzyjających wykluczeniu społecznemu.

ADRESACI

Kampania będzie miała zasięg regionalny i skierowana jest do wszystkich mieszkańców Małopolski, ze szczególnym uwzględnieniem ludzi młodych.

Dlaczego właśnie ich? Organizatorzy akcji zwrócili szczególną uwagę na badanie CBOS dotyczące zaufania społecznego. Jego wynik jednoznacznie pokazał, że wyższy poziom nieufności i ostrożności w stosunku do drugiego człowieka znacznie częściej cechuje badanych najmłodszych, w wieku 18-24 lata. Niestety, pod względem ogólnego zaufania Polacy zajmują jedno z ostatnich miejsc wśród krajów objętych badaniem European Social Survey (ESS). W Polsce, z opinią, że „większości ludzi można ufać”, zgadzało się zaledwie 12% badanych (2013 r.) Aż 77% Polaków uważa jednak, że „ostrożności nigdy za wiele”. Dane te niemal dokładnie pokrywają się z badaniami CBOS z roku 2012. Uzyskane deklaracje wskazują, że w życiu społecznym Polacy są raczej nieufni. Tylko 23% wychodzi z założenia, że większości ludzi można ufać, trzy czwarte (74%) wyznaje zasadę daleko idącej ostrożności, z czego 48% zdecydowanie nie ufa nieznanym osobom.

MEDIA

By dotrzeć do jak najszerszego grona obiorców kampania prowadzona będzie wielokanałowo. Kilkadziesiąt citylightów promujących akcję pojawi się w przestrzeni małopolskich miast. Przekaz wzmocnią filmy promocyjne wyświetlane na ekranach LCD w komunikacji miejskiej, spoty radiowe emitowane w rozgłośni o największym zasięgu w Małopolsce oraz artykuły prasowe. Uzupełnieniem działań PR będzie stworzenie funpagea na jednym z portali społecznościowych, a także kampania reklamowa prowadzona w Internecie. Start kampanii już wkrótce.

Magdalena Opyd

Projekt Szkolenie i doskonalenie zawodowe

kadry pomocy społecznej

www.szkoleniapokl.rops.krakow.pl



INICJATYWY MAŁOPOLSKIEGO OŚRODKA ADOPCYJNEGO

„BABCIA I DZIADEK-ADOPCYJNIE”

Babcia i Dziadek są dla dzieci kimś więcej niż tylko doświadczonymi ludźmi - to Osoby do kochania, które potrafią i chcą kochać. Dziadkowie i babcie deklarują, że miłość którą darzą swoje wnuki jest równie silna, jak do własnych dzieci, choć jest to w pewnym sensie inny rodzaj miłości, zabarwiony szczególnie czułością i łagodnością. Jest ona również bardziej świadoma i nie obciążona bagażem rodzicielskiej odpowiedzialności. Młody człowiek doświadczając miłości, także ze strony dziadków, uczy się przyjmować miłość, ale i nią

obdarzać. Bliska relacja z dziadkami ma nieocenione znaczenie dla każdego dziecka, w tym także dziecka adoptowanego, gdyż dziadkowie zaraz po rodzicach są osobami najbliższymi dziecku. Niejednokrotnie mówimy przyszłym rodzicom adopcyjnym, że nie tylko oni przyjmują dziecko, ale wraz z nimi adoptuje je cała ich rodzina, w tym szczególnie babcie i dziadkowie. Akceptacja sytuacji przysposobienia oraz ciepło i czułość ofiarowywana ze strony dziadków dziecku adoptowanemu ma istotne znaczenie dla powodzenia całego procesu adopcji. Wychodząc naprzeciw podkreślanemu

roli babci i dziadka w życiu adoptowanych dzieci, Małopolski Ośrodek Adopcyjny w ramach obchodów Międzynarodowego Dnia Rodziny, mającego miejsce w dniu 15 maja, zorganizował spotkanie otwarte dla osób bliskich rodziców adopcyjnych, w tym szczególnie właśnie babć i dziadków. Liczna obecność zaproszonych gości podczas spotkania oraz ich refleksje po jego zakończeniu pozwalają wysnuć wniosek, że współuczestniczenie w procesie adopcyjnym babć i dziadków budzi w nich liczne przeżycia i emocje. Dziadkowie mieli więc okazję do swobodnego osławiania się

z różnymi aspektami adopcji, podzielenia się swoimi spostrzeżeniami, zadawania pytań, wspólnego szukania na nie odpowiedzi, a także podzielenia się własnymi przemyśleniami.

„Czasem zadawałam sobie pytanie, dlaczego moja synowa zwlekała z podjęciem decyzji o adopcji dziecka. Dzisiaj już to wiem... jest to osoba bardzo wrażliwa i bała się, że nie potrafi tego dziecka tak pokochać, jakby pokochała to, które sama by urodziła. A potem mówiła: mamo, niepotrzebnie się denerwowałam, jedno spojrzenie wystarczyło... miłość od pierwszego wejrzenia. Malutki, dwumiesięczny chłopczyk się do mnie uśmiechnął i tym uśmiechem nas wybrał, po prostu... (...) Ja myślę, że to, że osoby decydują się na adopcję, to jest ich ogromny wkład w to, żeby nasze życie się zmieniło, społeczeństwo się zmieniło. Wy jesteście świadkami tego, że można kochać każdego człowieka.” „Babcia adopcyjna”



Obserwując wysoką frekwencję uczestników oraz pełne poruszenia i przejęcia wypowiedzi babć i dziadków po spotkaniu, Małopolski Ośrodek Adopcyjny postanowił nie poprzestać na pojedynczym wydarzeniu tego typu, lecz wpisać je na stałe do kalendarza działań adopcyjnych.

„MAŁOPOLSKIE SPOTKANIA RODZICIELSKIE”

Poszukując wciąż nowych metod i sposobów poruszania społecznie ważnego tematu jakim jest adopcja, ukazywania prawdy o niej oraz pokonywania mitów na temat dzieci adoptowanych, od 2013 r. raz na kwartał Małopolski Ośrodek Adopcyjny we współpracy z Małopolskim Centrum Kultury „Sokół” organizuje niestandardowy projekt pod nazwą Małopolskie Spotkania Rodzicielskie. Jest to cykl spotkań otwartych o charakterze wspierająco-integracyjno-edukacyjnym przeznaczonych w szczególności dla rodzin, którym bliski jest temat adopcji dziecka, a więc dla kandydatów do przysposobienia dziecka, rodzin oczekujących na propozycję dzieci oraz rodzin adopcyjnych. Spotkania mają jednak charakter otwarty - mogą w nich brać udział osoby nie uczestniczące bezpośrednio w procedurach adop-

cyjnych, jednak zainteresowane w/w tematem. Przebieg spotkań rodzicielskich obejmuje seans filmowy poprzedzony prelekcją wstępną, prowadzoną przez specjalnego gościa spotkania oraz dyskusję i warsztaty po obejrzanym filmie. Tematyka prezentowanych filmów dotyczy zagadnień związanych

z rodzicielstwem, wychowywaniem dzieci, relacjami małżeńskimi i rodzinnymi oraz przysposobieniem, stąd też takie tytuły jak „Chłopiec z Marsa”, „Wielki Mike”, „Nietykalni” czy „October baby”. Każde kolejne spotkanie cieszy się coraz większym zainteresowaniem oraz wzrastającą frekwencją uczestników.

„DIALOG MAŁŻEŃSKI”

Warsztaty psychoedukacyjne „Dialog małżeński” to kolejna autorska inicjatywa realizowana cyklicznie w Małopolskim Ośrodku Adopcyjnym. Szkolenie obejmuje 24 godziny zajęć warsztatowych (6 spotkań po cztery godziny) i prowadzone jest przez dwóch trenerów. Jest ono przeznaczone dla kandydatów do przysposobienia oraz rodzin adopcyjnych pragnących pogłębić, udoskonalić, pielęgnować dotychczasową relację małżeńską, jak również rozwijać i wzmacniać komunikację pomiędzy członkami rodziny. Praca nad w/w aspektami funkcjonowania małżeństwa ma szczególne znaczenie w przypadku stawania się rodzicami, gdyż to właśnie więź małżeńska i rodzicielska decyduje o klimacie, jaki panuje w domu rodzinnym, a co za tym idzie ma głęboki wpływ na kształtowanie się psychiki dzieci.

Wszystkie osoby zainteresowane udziałem w prezentowanych działaniach serdecznie zaprasza do Nowego Sącza zespół pracowników Małopolskiego Ośrodka Adopcyjnego. www.adopcja.malopolska.pl

**Maria Langer,
Anna Skwarka-Buzała**

Małopolski Ośrodek Adopcyjny

www.adopcja.malopolska.pl



PRZEDSIĘBIORSTWA SPOŁECZNE - PRACA DLA MŁODYCH (I NIE TYLKO)

Jesteś młody, aktywny, przedsiębiorczy, a mimo to bezrobotny? Zastanów się nad założeniem spółdzielni socjalnej i prowadź własny biznes lub dołącz do już istniejącego przedsiębiorstwa społecznego! Ekonomia społeczna jest szansą dla Ciebie! Zobacz jak podobną szansę wykorzystali młodzi (i nie tylko) przedsiębiorcy opisani w poniższym artykule, miłej lektury!

Najnowsze dane wskazują, że osoby do 25 roku życia stanowią średnio jedną piątą wszystkich osób zarejestrowanych w małopolskich Powiatowych Urzędach Pracy. Taka sytuacja skłania do poszukiwania alternatywnej formy zatrudnienia, jaką może być przedsiębiorstwo społeczne. Przekonało się o tym kilku młodych (i nie tylko) ludzi, którzy założyli spółdzielnie socjalne, korzystając m.in. z dotacji i wsparcia udzielanego przez Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w ramach projektu „Akademia Rozwoju Ekonomii Społecznej”, współfinansowanego przez Europejski Fundusz Społeczny. Poniżej prezentujemy zaledwie dwa z wielu przykładów prężnie działających i stale rozwijających się przedsiębiorstw.

BAR „SPÓŁDZIELNIA”

Spółdzielnia Socjalna „PRANA” - założona przez pięć młodych osób, otrzymała dotację z Grodzkiego Urzędu Pracy, a w ramach projektu ARES korzystała z doradztwa świadczonego w Punkcie Informacyjno-Konsultacyjnym oraz z usług marketingowych, oferowanych w ramach projektu, w wyniku czego powstała m.in. strona internetowa baru wegetariańskiego prowadzonego przez

spółdzielnię przy ul. Meiselsa w Krakowie.

Jak piszą sami spółdzielcy, ich restauracja „jest efektem rosnącego zapotrzebowania na dietę bazującą na zdrowej żywności. Naszym celem jest wspieranie lokalnych gospodarstw ekologicznych poprzez promowanie ich produktów oraz współpracę z krakowskimi kooperatywami spożywczymi.” Nic dziwnego więc, że członkowie spółdzielni socjalnej „PRANA”, poza prowadzeniem swej działalności przynoszącej zysk ekonomiczny, angażują się także w spotkania grupy małopolskich spółdzielców organizowane przez ROPS w Krakowie, które z kolei owocują zyskiem społecznym. W swojej przytulnej i urządzonej ekologicznie restauracji oferują tzw. eko-fastfood, dania wegetariańskie i wegańskie, komponowane przede wszystkim z lokalnych produktów ekologicznych, oryginalne zupy, lunchy, sosy, zdrowe surówki, świeżo wyciskane soki, orzeźwiające „smoothies” i koktajle, kawę i herbatę Fair Trade, a nawet drinki z jęczmienia i ekologiczne piwa.

Poza działalnością gastronomiczną prowadzoną na krakowskim Kazimierzu, spółdzielnia obsługuje także szkolenia, imprezy firmowe, kulturalne, towarzyskie, a wszystkie dania można zamówić na wynos lub z dowozem do dowolnej

lokacji na terenie Krakowa. Stopniowo, kreatywni, młodzi spółdzielcy poszerzają oferowane w ich lokalu atrakcje, które doskonale wpisują się w klimat dzielnicy żydowskiej - są to m.in. niebanalne kursy kulinarne, klub filmowy czy wystawy malarstwa. Najlepiej nie zwlekać i odwiedzić bar nie tylko po to, aby w letnie upały spróbować smacznego chłodnika z botwinki, ale przede wszystkim po to, aby od najlepszych czerpać inspirację do założenia własnego biznesu społecznego.



SPÓŁDZIELNIA
ORGANIC RESTO & REVOLUTION
WWW.SPOLDZIELNIA.ORG

ZŁOTE RĄCZKI

Kolejna spółdzielnia, którą pragniemy zaprezentować, to spółdzielnia socjalna „Złote rączki”. Spółdzielnie założyło 8 osób, w tym 6 osób niepełnosprawnych. Przedsiębiorstwo świadczy usługi w zakresie masażu i rehabilitacji z dojazdem do klienta oraz w formie stacjonarnej, wykorzystując talent i predyspozycje do tego zawodu masażystów z dysfunkcją wzroku. W grudniu 2012 roku grupa inicjatywna, będąca pomysłodawcą tego biznesu otrzymała w ramach projektu ARES bezzwrotną dotację w wysokości 120 000 zł. Ta kwota pozwoliła spółdzielni zakupić profesjonalne krzesła do masażu i dzisiaj przyjmuje ona swoich pacjentów już w dwóch krakowskich lokalizacjach - w gabinetach przy ul. Brożka oraz przy ul. Królewskiej w budynku Szkoły Policealnej Integracyjnej Masażu Leczniczego, w której swoje kwalifikacje zdobywali niektórzy z zatrudnionych w spółdzielni pracowników.

Prawdziwą innowacją wprowadzoną przez „Złote rączki” jest wykorzystywane do masażu specjalne krzesło, a inspiracją do tego typu rehabilitacji jest Amerykanin David Palmer, uznawany powszechnie na świecie za „ojca” masażu na krześle. Na zaproszenie spółdzielni udzielił on kilkudniowych warsztatów praktycznych, po ukończeniu których wszyscy masażyści uzyskali certyfikaty, potwierdzające ich kompetencje w masażu na krześle. Można zatem śmiało powiedzieć, że krakowskie „Złote rączki” uczą się od najlepszych i przenoszą na polski rynek zachodnie rozwiązania.

Dobłą praktyką tej spółdzielni socjalnej jest także oferowanie swoich usług w domu czy też biurze klienta - pozwala to cieszyć się profesjonalnym zabiegiem nawet najbardziej zabieganym osobom. Można się o tym było przekonać choćby podczas tak prestiżowych wydarzeń, jak obchody 10-lecia wstąpienia Polski do Unii Europejskiej, kiedy

to z uzdrawiającej mocy masażu skorzystał nawet Marszałek Województwa Małopolskiego - Marek Sowa, czy podczas Cracovia Maraton 2014 - rekordowej pod względem frekwencji edycji biegu, po którym każdy sportowiec marzył o rozluźniającym masażu.

Jak piszą na swojej stronie spółdzielcy: „Nasza koncepcja jest jednak szersza i sfery, które będzie dotykać nasza działalność będą związane także z ruchem, sportem, zdrowym odżywianiem, ergonomią środowiska pracy, fizjoterapią, dobrym samopoczuciem, czyli tym wszystkim, co na zachodzie określa się mianem wellness lub well-being.” Tym samym zachęcamy do śledzenia rozwoju firmy społecznej jaką jest przedsiębiorstwo „Złote rączki”!

„ZŁOTE RĄCZKI”

SPÓŁDZIELNIA SOCJALNA
WWW.ZLOTERACZKI.COM.PL



„SPRING”

Spółdzielnia socjalna „SPRING”, dla odróżnienia od zaprezentowanych wyżej przedsiębiorstw, została założona nie przez osoby fizyczne, a przez dwie osoby prawne - Artystyczno-Społeczno-Kulturalne Stowarzyszenie Lokomotywa oraz Stowarzyszenie Promocji Kultury i Edukacji „RABKON”.

W kwietniu 2012 roku otrzymała wsparcie dotacyjne, co umożliwiło m.in. zatrudnienie dziewięciu osób bezrobotnych i jednej osoby niepełnosprawnej. Te uzdolnione i chętne do pracy osoby mają szansę na wykorzystanie i rozwijanie swoich umiejętności w branży papierniczej i tekstylnej.



Spółdzielnia zajmuje się bowiem produkcją kartonowych zabawek - makiet różnego rodzaju (od wielkoformatowych brył przestrzennych po małe modele do samodzielnego składania), które można wykorzystać na zajęciach edukacyjnych, terapeutycznych, czy podczas organizowania takich wydarzeń, jak uroczystości rodzinne, spotkania integracyjne czy happeningi. Ponadto „SPRING” oferuje

usługi poligraficzne, a także grawerowanie w szkło i drewnie oraz wykonywanie nadruków na tekstyliach. Podejmuje się również organizacji warsztatów i różnego rodzaju zajęć - spółdzielnia aktywnie uczestniczyła m.in. w rabczańskim finale Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy oraz w nowotarskim Dniu Wolontariusza. Swoje produkty prezentuje na rozmaitych kiermaszach i jarmarkach dlatego wypatrujcie pracowników spółdzielni podczas małopolskich eventów, żeby zapytać ich, dlaczego warto założyć spółdzielnię socjalną. Nam odpowiedzieli krótko na to pytanie: „Spółdzielnię socjalną warto założyć,

Powyższe przykłady odnoszących sukces przedsiębiorstw społecznych powinny przekonać młodych bezrobotnych do pomyślenia o własnym biznesie w sektorze ekonomii społecznej.

Jeśli to właśnie Ty jesteś zainteresowany założeniem spółdzielni socjalnej i stworzeniem swojego wymarzonego miejsca pracy, nie zwlekaj! Skorzystaj z Punktu Informacyjno-Konsultacyjnego (PIK) działającego przy projekcie ARES, umów się na bezpłatne spotkanie z naszym doradcą i weź swoje zatrudnienie we własne ręce! EKONOMIA SPOŁECZNA JEST SZANSĄ DLA CIEBIE!

PUNKT INFORMACYJNO-
KONSULTACYJNY AKADEMII ROZWOJU
EKONOMII SPOŁECZNEJ
UL. KUNICKIEGO 5, KRAKÓW
TEL.: 12 426 88 11
KOM.: 698 896 913

Ewelina Kubacka

Akademia Rozwoju Ekonomii Społecznej



AKADEMIA ROZWOJU
EKONOMII SPOŁECZNEJ

ponieważ jest to szansa dla osób, które nie mogą uzyskać zatrudnienia w innym miejscu, a nie chciałyby marnować swojego czasu i talentów. Praca w spółdzielni pomaga rozwinąć umiejętności i nauczyć się jak wykorzystywać swój potencjał.”

„SPRING”

SPÓŁDZIELNIA SOCJALNA
WWW.SPRING-COOP.COM

W CZTERY OCZY

ASPIRACJE I PLANY MŁODZIEŻY - W JAKIM KIERUNKU ZMIERZA POLSKA MŁODZIEŻ? - WYWIAD Z DR PIOTREM DŁUGOSZEM.

Panie Doktorze, od lat w kręgu Pana zainteresowań znajdują się zagadnienia dotyczące polskiej młodzieży. Młodzi - zdolni, aktywni, kreatywni. To faktycznie przymioty młodzieży?

Z kreatywnością jest różnie. Niewątpliwie młodzieży jako całości przypisuje się tę cechę. Karl Mannheim twierdził, że młodzież jest innowacyjna, pełna energii, skłonna do buntu i może zostać wykorzystana do modernizacji społeczeństwa. Traktował ją jako rezerwuar zmian. Na przykładzie naszej transformacji widać, iż młode pokolenie było motorem zmian. Pokolenie Solidarności doprowadziło do zmian w Europie Środkowej i Wschodniej. Młodzież też była „budowniczym” gospodarki kapitalistycznej. Wystarczyło znać język, obsługę komputera i nawet nie trzeba było kończyć studiów i było się rozchwytywanym przez korporacje, powstający sektor finansowy, marketing, media, etc. To młodzież tworzyła zręby polskiego kapitalizmu i uczyła niekiedy swoich rodziców jak inwestować na giełdzie, jak założyć konto w banku. W świecie szybkich zmian technologicznych również młodzież jest przewodnikiem dorosłych. Znana antropolog Margaret Mead przedstawiła trzy kategorie kultury. Kulturę postfiguratywną, gdzie dominują starsi i dzieci przejmują od nich wartości i normy. Jest też kultura kofiguratywna, gdzie rówieśnicy uczą się od siebie wzajemnie, starsi już nie mają takiego autorytetu. Jest wreszcie kultura prefiguratywna, w której dominują

młodzi i to oni są nauczycielami rodziców czy dziadków. Czasy obecne, w których nowoczesne technologie odgrywają duże znaczenie, zarówno w życiu codziennym, jak też w zawodowym dają przewagę młodzieży. Młodzież zna się na nowinkach technicznych, jest też bardziej mobilna i lepiej toleruje szybkie zmiany społeczne, jakie zachodzą na naszych oczach. Należy też pamiętać, iż skłonność pokolenia sieci do zmian, do wykonywania wielu rzeczy na raz (nauka, słuchanie muzyki, oglądanie filmów i rozmowa ze znajomymi) mogą rodzić patologię. Mówią o tym pracodawcy, nauczyciele. Młodzież nie przywiązuje się do firmy, a pracę chce traktować jak zabawę. Ma ona dostarczyć jej przyjemności i to najczęściej tu i teraz. Trudno też młodzieży skupić się na jednej rzeczy. Na zakończenie tego wątku warto podać wyniki badań Bilansu Kapitału Ludzkiego, które są ogromnym przedsięwzięciem badawczym zespołu prof. Jarosława Górniaka z UJ i prawdziwą „kopalnią wiedzy” na temat młodzieży. W 2013 r. wśród badanych pracodawców, którzy poszukiwali pracowników do pracy, aż 78% miało problem ze znalezieniem odpowiednich pracowników. Głównie kandydatom do pracy brakowało kompetencji zawodowych (związanych z konkretnymi zadaniami wykonywanymi w poszczególnych zawodach), samoorganizacyjnych (wymagających bycia samodzielnym, zorganizowanym, przedsiębiorczym, przejawiania inicjatywy, odporności na stres), interpersonalnych (komunikatywności,

umiejętności pracy w grupie, radzenia sobie z konfliktami). Zdolności młodzieży też nie wyglądają imponująco w kontekście ostatnich wyników matur, gdzie 1/3 ich nie zdała. Profesor Aleksander Nalaskowski twierdzi, że szkoła stawia niewielkie wymagania, gdyż aby zdać maturę wystarczy mieć 1/3 wiedzy. A wymagania, jakie były na matematyce porównuje do tych z zakresu szóstej klasy ośmioletniej szkoły podstawowej, do jakiej on uczęszczał.

Jakie aspiracje i plany na przyszłość ma współczesna młodzież? Czy dostrzega Pan wiodące trendy w tej kwestii?

Niezmiennie od 1994 r. jak pokazują wyniki badań CBOS nad młodzieżą na szczycie hierarchii celów życiowych pojawiają się miłość i przyjaźń, rodzina i dzieci, ciekawa praca zgodna z zainteresowaniami. Polska młodzież jest nastawiona familiocentrycznie. Zresztą, kiedy sięgniemy do lat 70-ych i badań Władysława Adamskiego czy Stefana Nowaka to widać, iż w tamtych, zgoła odmiennych czasach, młodzież również hołdowała wartościom rodzinnym, mówiło się wtedy o syndromie prywatno-stabilizacyjnym. Praca miała zapewnić potrzebę bezpieczeństwa, a rodzina potrzeby afiliacyjne. Wiemy też, że dla tej fazy życiowej są ważne grupy rówieśnicze, że one to są pośrednikiem między rodziną i strukturami dorosłego społeczeństwa. Zatem, mimo zmiany

systemu społeczno-ekonomicznego dążenia pozostają niezmiennie. Zmienia się tylko standard życia. Kiedyś młodzież marzyła o własnym „M” w bloku i małym Fiacie, telewizorze kolorowym, a dzisiaj przedmiotem pragnień jest apartament lub własny domek na wsi, dwa samochody, zagraniczne wczasy. Wyższe są też aspiracje edukacyjne, gdyż większość młodzieży zamierza studiować. Cóż, można powiedzieć, iż młodzież jest egoistyczna i chce zadbać o swój komfort i bezpieczeństwo. Ma świadomość, iż bez wyższego wykształcenia nie uzyska wysokiej pozycji zawodowej.

Ani władza, ani pomoc innym nie są przedmiotem aspiracji. Jednakże trzeba dodać, iż orientacje życiowe są związane ze statusem społecznym jak i miejscem zamieszkania. Młodzież miejska ma nieco wyższe ambicje niż młodzież wiejska. Ta druga trochę mniej wierzy w swoje umiejętności, ma niższe aspi-

iz poziom aspiracji związany jest ze statusem rodziny. Młodzież z niższym statusem ma skromne oczekiwania, chce skończyć szybciej edukację i zarabiać na swoje utrzymanie. Dla niej święty spokój i rodzina są najważniejsze. Młodzież ze średnim statusem jest zorientowana na pieniądź, konsumpcję, chce się bawić i mieć barwne życie. Edukacja, a szczególnie jej jakość nie są ważne, ważny jest „papier”, bo wstyd go nie mieć, jeśli większość znajomych ze szkoły go ma. Zgoła odmienne są cele młodzieży z wysokim statusem. Ta ma ambitne cele, prestiżowe studia, kontynuuje edukację na studiach doktoranckich, wyjeżdża na zagraniczne uczelnie i ogólnie dąży do samorealizacji. Może sobie pozwolić na realizację tych planów, gdyż rodzice pomogą, dadzą pieniądze na utrzymanie w dużym ośrodku akademickim, kupią mieszkanie i mogą udzielić wsparcia, kiedy lato-rosł skończy edukację a nie podejmuje

mieszka w osiedlach za bramą, uczy się w prywatnych szkołach i ma cały czas wsparcie rodziców. A po drugiej stronie są blokery, którzy wążają się po ulicy pozbawieni opieki i zainteresowania rodziców, często kończą edukację na gimnazjum lub ją przerywają i wchodzą w konflikt z prawem.

Prowadził Pan m in. badania młodzieży pogranicza polsko-ukraińskiego. Czym polska młodzież różni się pod względem aspiracji i systemu wartości od sąsiadów-rówieśników zza wschodniej granicy?

Badania były prowadzone w 2013 r. w Przemyślu i Drohobyczu, gdzie do szkół uczęszcza młodzież z wymiennych miast i okolicznych wsi. Generalnie można potraktować te badania jako diagnozę potencjału modernizacyjnego pogranicza wschodniego. Cóż, dobrze wiemy, że po polskiej stronie są to peryferia Unii Europejskiej, jedne z najbiedniejszych. Jest tam wysokie bezrobocie, wśród młodzieży między 18-34 rokiem życia sięga prawie 55%. Ujemny przyrost naturalny, duże saldo migracji czynią te obszary problemowymi. Na Ukrainie jest podobnie. Zatem warunki strukturalne są podobne, zresztą te ziemie w okresie międzywojennym należały do Polski, a jeszcze wcześniej wchodziły w skład Galicji. Wyniki badań pokazały, że więcej jest podobieństw niż różnic między młodzieżą polską i ukraińską. Młodzież z obu krajów ceni rodzinę, przyjaciół, bezpieczne i spokojne życie. Po szkole zamierza studiować i szukać pracy w charakterze „białych kołnierzyków”. Podobieństwa pojawiały się też w sposobie spędzania czasu wolnego,

ciąg dalszy wywiadu na stronie 16



racje zawodowe, mniejsze wymagania płacowe. W konsekwencji podejmuje studia na gorszych uczelniach, mniej prestiżowych kierunkach i przez to ma gorsze szanse życiowe. Dzisiaj wydaje się, że wzrosły podziały klasowe między młodzieżą. Można powiedzieć,

pracy, gdyż nie ma satysfakcjonujących ofert. Status społeczny, czyli wykształcenie rodziców, dochody, zawód ma wpływ na aspiracje, jak też na możliwość realizacji tych aspiracji. I to jest zjawisko niepokojące, gdyż następuje izolacja „lepszey” młodzieży, która

Caritas Archidiecezji Krakowskiej
www.krakowcaritas.pl

Organizacje pozarządowe w Małopolsce
www.malopolskie.ngo.pl

Centrum Wolontariatu przy Sanktuarium
św. Jana Pawła II w Krakowie
www.janpawel2.pl/centrum-wolontariatu

Salezjański Ruch Troski o Młodzież w Krakowie
www.saltrom.krakow.pl

Małopolskie Centrum Wolontariatu
www.wolontariat-malopolska.pl

Pałac Młodzieży w Tarnowie -
Młodzieżowe Centrum Wolontariatu
www.pm2.home.pl

Centrum Wolontariatu w Brzeszczach
www.ops.brzeszcze.pl/centrum-wolontariatu

Stowarzyszenie Sursum Corda w Nowym Sączu
www.sc.org.pl/wolontariat

Skawińskie Centrum Wolontariatu
www.scw-skawina.pl

Fundacja mam Marzenie
www.mammarzenie.org

Fundacja Anny Dymnej „Mimo wszystko”
www.biuromlodych.org

Centrum Wolontariatu w Olkuszu
www.wolontariat.rsm.olkusze.pl

Hospicjum dla dzieci „Alma Spei”
www.almaspei.pl

Stowarzyszenie Wiosna
www.wiosna.org.pl

WOŁONTARIAT MA SENS!

Jest wiele możliwości zaangażowania się jako wolontariusz niezależnie od wieku i posiadanych zdolności. Prezentujemy wybrane adresy stron internetowych, na których można zapoznać się z ofertami wolontariatu na terenie Małopolski.

„Za każdym razem gdy dziecko, któremu pomagam, przynosi ze szkoły piątkę, albo gdy ktoś może leczyć się i rehabilitować dzięki udanej zbiórce - dostaję potężną dawkę mocy i satysfakcji, że znów się udało. To wspaniałe uczucie”.

Kamil, 20 lat, Stowarzyszenie Sursum Corda

„Uwielbiam wyzwania, szczególnie te związane z dziećmi. Dzięki temu, że one się uśmiechają, ja mam więcej powodów do uśmiechu. Dzięki pracy w wolontariacie jestem po prostu szczęśliwsza.”

Paulina, 22 lata, Stowarzyszenie Sursum Corda



„Wolontariat to nie wartość tego, co ja daję, ale tego, co otrzymuję! Słowo dziękuję nigdy nie było tak cenne!”

Maciek, 18 lat, Olkuskie Centrum Wolontariatu



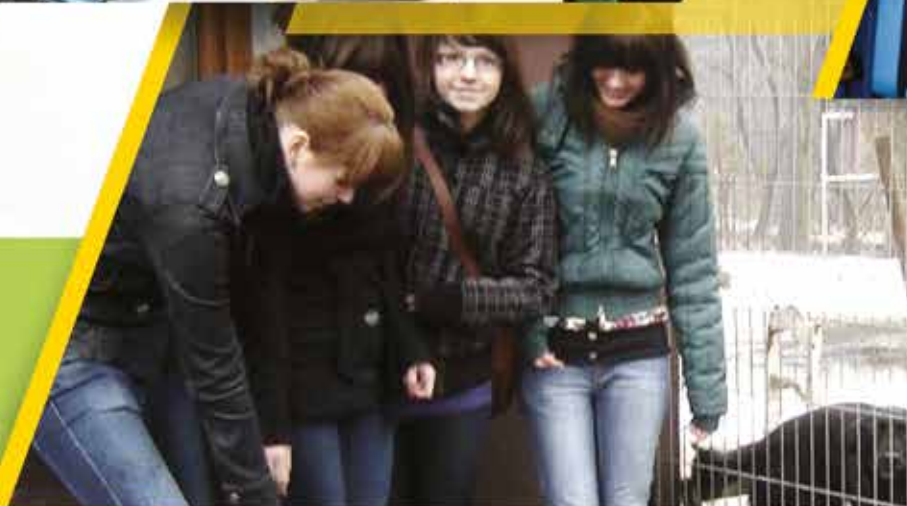
„W wolontariacie najbardziej lubię pracę z małymi dziećmi, bawię się z nimi, rozmawiam, pomagam w lekcjach.”

Weronika, 16 lat, Pałac Młodzieży w Tarnowie



„Swój wolny czas najczęściej poświęcam potrzebującym zwierzętom, bo to sprawia mi największą przyjemność.”

Ania, 16 lat, Pałac Młodzieży w Tarnowie





„To tutaj nauczyłam się, czym jest prawdziwa przyjaźń i zaufanie. To tutaj uświadomiłam sobie, że nie potrzeba wiele by pomóc drugiemu człowiekowi. To dzięki ludziom tu spotkanym jestem tym, kim jestem. Stałam się dużo bardziej przyjacielska, otwarta i spontaniczna.”

Kasia, 18 lat, Saltrom



„Najprościej jest niczego nie dostrzegać i przechodzić obok ludzi i czasem ich skomplikowanych losów obojętnie, ale kiedy się już zatrzymasz, pomyślisz - przekonasz się jak wiele jest do zrobienia i jak wielu ludzi czeka na twoją pomoc - nie odpuścisz!”

Marcin, 17 lat, Olkuskie Centrum Wolontariatu



„Wolontariat to przyjemność dawania siebie drugiemu człowiekowi.”

Kasia, 16 lat, Saltrom



kompetencjach cyfrowych i korzystaniu z Internetu. Jeśli miałbym wskazać różnice, to młodzież ukraińska była bardziej religijna i miała wyższe aspiracje edukacyjne. Z kolei młodzi Polacy byli zorientowani bardziej hedonistycznie i częściej wskazywali na spokojne życie. Widocznie kapitalizm, a szczególnie jego wymagania na tyle są dotkliwe dla rodzin i samych maturzystów, że aż 80% młodzieży polskiej w stosunku do 40% ukraińskiej wskazało, że jest to ważna rzecz w życiu. Badania pokazały, że mechanizmy społeczne są uniwersalne. Młodzież z klas średnich w obu krajach stawiała na edukację wysokiej jakości, ona to ma być zabezpieczeniem w przyszłości statusu rodziców, jak też trampoliną do kariery. Korzystanie z korepetycji, spędzanie czasu wolnego na zajęciach proedukacyjnych, uczęszczanie do najlepszych szkół, wysokie aspiracje i wybór uczelni w metropoliach oraz chęć zostania tam po studiach charakteryzowały młodzież, której rodzice mieli wyższe wykształcenie, wysoką pozycję zawodową i dobrą sytuację materialną. W tych badaniach widać procesy długiego trwania, gdyż najczęściej polska młodzież wybierała studia w Krakowie, a Ukraińska we Lwowie. A te dwa miasta były stolicami Galicji Wschodniej i Zachodniej. Jak zatem widać, wpływy Krakowa nadal są duże. Ogólna konkluzja jest taka, że widać zjawisko globalizacji wśród młodzieży, poziom aspiracji jest związany ze statusem społecznym. Bardzo niekorzystne dla takich regionów, jak Podkarpacie czy obwód Lwowski jest to, że młodzież, a szczególnie ta ambitna, z wysokimi osiągnięciami szkolnymi, nie obawiająca się ryzyka, innymi słowy młodzież z osobowością nowoczesną ucieka z tych terenów skazując je na dalszą marginalizację. Być może tutaj jest przyczyna, że mimo wpompowania ogromnych środków w infrastrukturę

społeczną i techniczną ze środków Unii Europejskiej, PKB w ostatnich latach prawie się nie zmieniło. Mamy teorie kapitału ludzkiego, czy klasy kreatywnej, które dobrze pasują do wyjaśnienia tych zjawisk. Można też dodać, iż późniejsze wydarzenia na Majdanie były reakcją ukraińskiej młodzieży na zabranie jej marzeń o dostatnim i szczęśliwym życiu w ramach Unii Europejskiej. Bo te aspiracje młodych Ukraińców niczym się nie różnią od tych, zaobserwowanych wśród polskiej młodzieży. A jednak wiemy, że na Ukrainie trudniej je zrealizować.

Młodzi Polacy stosunkowo chętnie angażują się w wolontariat. Jakie są dalsze perspektywy dla tej formy aktywności społecznej młodzieży?

Z jednej strony, jak obserwujemy młodych ludzi uczestniczących w różnych akcjach np. świąteczna paczka, praca z dziećmi chorymi, to widzimy, że spora grupa młodzieży w tym uczestniczy. Z drugiej strony, jeśli na wolontariat przyjrzymy się z perspektywy różnych badań to jego obraz wygląda nieco inaczej. Kiedyś prof. Barbara Fatyga powiedziała, że wolontariuszami zostają młodzi ludzie kierujący się pragmatyzmem. Rzekomo działalność w wolontariacie była dobrze widziana przez potencjalnych pracodawców i w ten sposób mogli oni sobie dorobić „szlachetny” życiorys. Sięgając do cytowanych już badań CBOS nad młodzieżą w 2013 r. należy stwierdzić, iż 10% respondentów wskazało na cel życiowy: bycie użytecznym dla innych, „życie dla innych”. Altruistów, według tych badań, było niewielu. Z kolei z badań zrealizowanych z prof. Marianem Niezgodą z UJ wśród gimnazjalistów z Podkarpacia, Małopolski i Śląska wynikało, iż dla 80% pomaganie

innym ludziom jest ważne. Podobne rezultaty pojawiały się wśród maturzystów na polskim i ukraińskim pograniczu. W tych samych badaniach 65% polskiej i 55% ukraińskiej młodzieży stwierdziło, że w czasie wolnym pomaga innym, pracuje na ich rzecz. Według badań CBOS 7% wskazało, że jest związana ze służbą społeczną, jak na przykład PCK, WOPR, OSP, MONAR (tu było pytanie o przynależność formalną).



Według badań Bilans Kapitału Ludzkiego z 2013 r. wśród studentów, 17% w trakcie studiów uczestniczyła w wolontariacie. Można się też domyślać na podstawie innego pytania, że traci na znaczeniu instrumentalne traktowanie wolontariatu. W badaniach, w pytaniu o to, co należy robić, aby zdobyć pracę, gimnazjaliści, jak też maturzyści, wolontariat wskazywali na ostatnim miejscu. Można te wyniki zinterpretować w ten sposób, że ważna dla młodzieży jest pomoc innym ludziom, jest to norma kulturowa, często to robią. I, jak pokazują badania nad gimnazjalistami, nadal młodzież będzie się udzielać pomagając innym ludziom, traktując to jako służbę społeczną, a przy okazji dającą możliwość nauki nowych rzeczy i zdobycia doświadczenia.

Za co Pan osobiście ceni młodych Polaków?

Podziwiam ich za optymizm, entuzjazm i to, że mimo trudności jakie się pojawiają na rynku pracy jakoś sobie radzą, a to wyjeżdżając zagranicę, a to biorąc pracę poniżej kwalifikacji. Są też otwarci na świat, podróżują, nie mają już kompleksu, że przyjechali z Polski.

Jakie najważniejsze wyzwania w kontekście dynamicznie zmieniającej się rzeczywistości widzi Pan przed polską młodzieżą?

Pierwsza kwestia to inflacja wykształcenia i związane z nią nierówności edukacyjne. Proszę sobie wyobrazić, że w USA, które to przez lata stanowiły dla nas wzór, słynny „american dream”, jest 46% bezrobotnych z wyższym wykształceniem. W Polsce jest to tylko 13% i należy mieć świadomość, że odsetek wykształconych młodych ludzi po studiach będzie rósł. W niekorzystnej sytuacji są młodzi z gorzej rozwiniętych regionów. Jak pokazały wyniki badań Bilans Kapitału Ludzkiego, stopa bezrobocia wśród absolwentów z ostatnich pięciu lat (do 30 r.ż.) najwyższa była w woj. podlaskim (54%) i w podkarpackim (42%). W małopolskim liczyła tylko (34%), śląskim (24%). Dane te obrazują z jakimi problemami musi radzić sobie młodzież. Rozwijają się metropolie, takie jak Kraków, gdzie powstają centra usług outsourcingowych dla zagranicznych korporacji, w których mogą znaleźć zatrudnienie młodzi ludzie. Jak przyjeżdżam do Krakowa to widzę coraz więcej inwestycji, gigantyczny ruch turystyczny, jaki jest w Krakowie również generuje miejsca pracy. Kiedy przyjeżdżę się do Przemysła (a jest to piękne uroczne miasto, mówi się na niego mały Lwów) to wieczorem na ulicach widać

puszki, kolejne lokale są zamykane, gdyż brakuje klientów. Szkoły wyższe są zamykane, klasy likwidowane, gdyż nie ma młodzieży. W ciągu kilku ostatnich lat miasto skurczyło się o 6,5 tys. Młodzi ludzie uciekają stąd, bo nie ma pracy, szczególnie dla ludzi po studiach. Generalnie jest to problem „ściany wschodniej”. Drugi wymiar nierówności dobrze widać na przykładzie Krakowa. Pogłębiają się różnice między młodzieżą z różnym statusem społecznym w szkolnych osiągnięciach. Od nich to zależą szanse edukacyjne na kolejnych szczeblach edukacji i perspektywy życiowe. Najlepsze wyniki uzyskano na Zwierzyńcu - 30,47, a najgorsze w Nowej Hucie 24,84. Podobnie jest z testami gimnazjalnymi. Najwyższe wyniki uzyskały szkoły na Starym Mieście, a najniższe na Bieńczykach. Z badań Instytutu Badań Edukacyjnych wynika, iż osiągnięcia szkolne są związane z miejscem zamieszkania i statusem społecznym. Tam gdzie jest kapitał kulturowy i ekonomiczny uczniowie uzyskują lepsze wyniki. Trzeba dodać, iż w szkołach prywatnych te wyniki są lepsze niż w państwowych. Klasy średnie edukację traktują jako inwestycję, która się może zwrócić w przyszłości. A klasy niższe, choćby miały świadomość, że jest ona ważna, nie są w stanie dostarczyć swoim dzieciom dodatkowych zajęć rozwijających zainteresowania, korepetycji i służyć swoją wiedzą w podejmowaniu trafnych decyzji edukacyjnych, od których zależy powodzenie życiowe. Zatem głównym wyzwaniem, szczególnie dla władz, będzie mądra polityka społeczna, dzięki której będzie się niwelować nierówności, jak też tworzyć mechanizmy, które pozwolą zagospodarować potencjał młodego pokolenia. Jeśli się tego nie zrobi, to w przyszłości mogą czekać nas poważne problemy. Już dzisiaj widać, że młodzież zaczyna dostrzegać

te zjawiska, ma świadomość, iż nie osiągnie statusu swoich rodziców, co może zrodzić bunt lub wycofanie.

Rozmawiał:

Rafał Molenda

Dział Polityki Społecznej



Dr Piotr Długosz



Doktor nauk humanistycznych w zakresie socjologii. Założyciel i kierownik Centrum Badań nad Młodzieżą. Wykładowca w Państwowej Wyższej Szkole Wschodnioeuropejskiej w Przemysłu i Instytucie Socjologii Uniwersytetu Rzeszowskiego. Główne nurty pracy naukowo - badawczej to: socjologia zmian społecznych, socjologia młodzieży, socjologia edukacji. Autor licznych monografii i artykułów.

ZŁOTO Z TALENTÓW - ZAINTERESOWANIA I PASJE MŁODZIEŻY NA PRZYKŁADZIE PLACÓWEK OPIEKUŃCZO-WYCHOWAWCZYCH W WOJEWÓDZTWIE MAŁOPOLSKIM

Czas młodości to czas intensywnego rozwoju, a co za tym idzie, także poszukiwania swoich pasji i zainteresowań, eksperymentowania, próbowania sił w różnych formach artystycznych, sportowych, edukacyjnych, kulinarnych i innych. Ważne jest umożliwienie młodym ludziom realizacji ich zainteresowań oraz pomoc w ich odkrywaniu. Jest to zadanie stojące zarówno przed rodzicami, opiekunami, różnorodnymi instytucjami, a także placówkami opiekuńczo-wychowawczymi, jako miejscami przebywania młodzieży. Jest to tym bardziej istotne, że często młodzież przebywa w takich placówkach dłuższy czas, a co za tym idzie, stają się one dla niej ważnym środowiskiem wychowawczym.

W Małopolsce znajduje się 70 placówek opiekuńczo-wychowawczych, z czego 45 to placówki typu socjalizacyjnego, 20 typu rodzinnego, 4 typu interwencyjnego i jedna placówka specjalistyczno-terapeutyczna¹. We wszystkich przebywa łącznie 1372 dzieci².

Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Krakowie przeprowadził pod koniec 2013 roku badanie przy pomocy kwestionariusza ankiety, dotyczące m. in. indywidualnych zainteresowań wychowanków w placówkach opiekuńczo-wychowawczych typu socjalizacyjnego i interwencyjnego. Łącznie na 49 wysłanych ankiet odesłane zostały 42 kwestionariusze. Zapytani o możliwość

uczestnictwa dzieci i młodzieży w zajęciach dostosowanych do ich potrzeb, przedstawiciele wszystkich placówek odpowiedzieli twierdząco.

Wykres nr 1., przedstawia pierwszą grupę zajęć pozalekcyjnych dla wychowanków realizowanych w placówkach opiekuńczo-wychowawczych i poza nimi, które ankietowani wskazywali najczęściej.



Kolejną grupę proponowanych przez placówki zajęć pozalekcyjnych stanowią: fitness, wycieczki rowerowe, konkursy, zajęcia psycho-edukacyjne i terapeutyczne oraz jazda na łyżwach (po 4 wskazania w ankietach), następnie zajęcia recytatorskie, literackie, warsztaty poetyckie, warsztaty filmowe, siłownia, ścianka wspinaczkowa i spotkania z ciekawymi, inspirującymi ludźmi (po 3 wskazania). Kolejną grupę stanowią: nauka śpiewania, koło rachunkowe, klub młodego ekologa, koło filozoficzne, koło filatelistyczne, gokarty, przynależność do Związku Harcerstwa Polskiego,

wyjścia na koncerty i dogoterapia (po 2 wskazania). Na samym końcu znalazły się: koszykówka, tenis stołowy, wyjścia na mecze, kółko modlitewne, zajęcia cukiernicze, lekcje historii, terapeutyczna jazda konna, majsterkowanie i wyjścia do restauracji (po 1 wskazaniu).

Świadomość potrzeby poszerzenia oferty zajęć rozwijających pasje młodzieży wykazała w ankiecie większość placówek. Zapytani o zajęcia, które chcieliby wprowadzić do swojej oferty, w przypadku 28 placówek od sześciu do jednego wskazania uzyskały zajęcia: taneczne, muzyczno-wokalne, muzykoterapia, zajęcia plastyczno-techniczne, sportowe, teatralne, kulinarne, warsztaty informatyczne, kapuera i inne sztuki walki, turystyka/wyjazdy w góry, modelarstwo, majsterkowanie, aerobik, kółko czytelnicze, basen. 13 placówek nie udzieliło odpowiedzi na pytanie, a jedna wskazała, że liczba zajęć jest wystarczająca.

Oczywiście powyższe formy spędzania wolnego czasu nie wyczerpują wszystkich, jakie placówki opiekuńczo-wychowawcze proponują, czy chciałyby proponować swoim podopiecznym. Wiele też wskazywanych form realizacji zainteresowań jest zapewne realizowanych w większej liczbie placówek, choć może nie do końca zdawali sobie z tego sprawę uzupełniający ankietę. Ważna jest tu jednak sama różnorodność zajęć i możliwość porównania oferty najczęściej i najrzadziej realizowanych zajęć. Oferta takich zajęć wynika z wielu

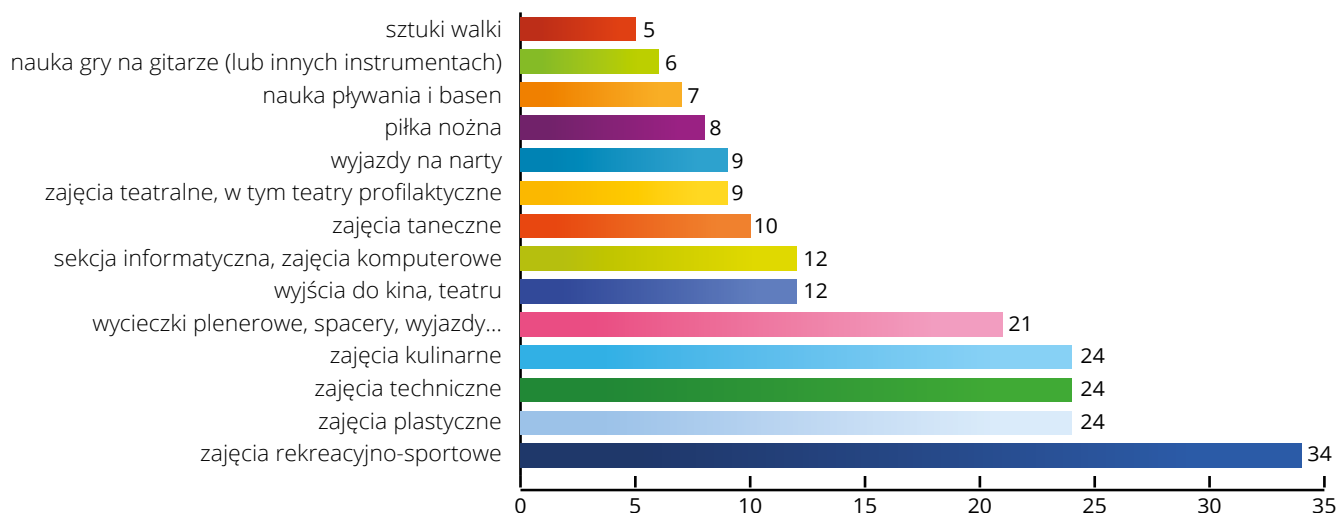
1 Dane ze stycznia 2013 r. na podstawie rejestrów MUW w Krakowie.

2 Dane ze sprawozdania WRiSPZ za II półrocze 2013 r. na podstawie rejestrów MUW w Krakowie.

czynników, a zaliczyć do nich można: możliwości finansowe i lokalowe placówki, talenty i możliwości kadry wychowawczej, ograniczenia czasowe, możliwość i chęć zaangażowania wolontariuszy i podejmowania współpracy z NGO, lokalnymi firmami. Te ostatnie aspekty wydają się szczególnie istotne, gdyż nie zawsze to pieniądze muszą stać na przeszkodzie w realizacji dobrych projektów. Jak wynika z przeprowadzonego przez ROPS badania

do podjęcia ciągłej współpracy przez wolontariuszy i ich większa wytrwałość, gdyż wielu z nich po krótkim czasie rezygnuje. Tymczasem, jak pokazuje doświadczenie, pomoc wolontariuszy jest nieoceniona i owocuje w życiu wychowanków, jak i samych prowadzących dla nich zajęcia. Warto zatem zastanowić się nad możliwością pozyskania dobrych wolontariuszy i stworzeniem dla nich warunków pracy zachęcających do dłuższego zaangażowania.

Po dziś dzień pamiętam wychowanka pewnej grupy usamodzielniania, który z wielką pasją i zaangażowaniem przed placówką naprawiał stare auto. Majsterkowanie lub w tym wypadku bardziej fachowo naprawa samochodu, dawała mu nie tylko satysfakcję, ale pozwalała mu też na rozwijanie tożsamości mężczyzny. Podobną rolę dla innej wychowanki może mieć np. jazda konna. Będąc prawdziwą pasją, w przyszłości może przeobrazić



Wykres nr 1. Zajęcia pozalekcyjne w placówkach opiekuńczo-wychowawczych w województwie małopolskim. (Na podstawie zwrotu 42 ankiet).

ankietowego, dzięki zaangażowaniu wolontariuszy w 32 placówkach opiekuńczo-wychowawczych lub poza nimi prowadzone są różnorodne zajęcia dla wychowanków. W większości przypadków odbywają się one regularnie lub często. Wolontariusze pomagają wychowankom m. in.: w nauce, zabierają do kina i na spacer, uczą gry na gitarze, języków obcych, organizują zabawy i konkursy, pomagają na wyjazdach wakacyjnych czy w opiece nad dziećmi niepełnoletnim mamom.

Jednocześnie wśród placówek istnieje duże zainteresowanie podjęciem lub rozwinięciem współpracy z wolontariuszami i organizacjami pozarządowymi w celu poszerzenia oferty zajęć dostosowanych do zainteresowań wychowanków. Warunkiem jest tu jednak chęć

zawodowa. Z doświadczenia placówek, widać także, że duże znaczenie ma współpraca z lokalnymi firmami i organizacjami pozarządowymi. To często dzięki tej współpracy może odbywać się wiele różnorodnych zajęć, wyjazdów i uroczystości.

Należy zwrócić szczególną uwagę na potrzebę zauważania indywidualnego zainteresowania, czy pasji wychowanka. Warto pomóc odkryć młodemu człowiekowi jego talent i pasję. Jest to wręcz jeden z najważniejszych celów wychowania. Być może największe znaczenie będą miały nie te zajęcia, które odbywają się najczęściej i wydają się oczywiste, jak np. różnorodne sporty, gotowanie, zajęcia plastyczne, ale te mniej popularne, jak np. majsterkowanie, gra w szachy czy ścianka wspinaczkowa.

się w pasję połączoną z zawodem i np. sukcesy sportowe, czy pracę w stadninie. Dodatkowo, odpowiedzialność jaką podejmuje za konia opiekując się nim, staje się ważną życiową lekcją.

Dzięki mądrym towarzyszeniu wychowankowi jesteśmy w stanie pomóc mu odkryć w odpowiednim dla niego momencie i czasie to, w czym jest naprawdę dobry, a może nawet świetny i wyjątkowy. Odkrywając swoje talenty i pasje młody człowiek może rozwijać swoją tożsamość oraz wzbogacić się o doświadczenia i umiejętności, które w dorosłości będą cenniejsze niż złoto.

Rafał Molenda

Dział Polityki Społecznej

DEPRESJA W WIEKU ADOLESCENCJI

Depresja uznana została przez Światową Organizację Zdrowia za chorobę cywilizacyjną. Choroba ta w przeświadczeniu wielu dotyczy osób dorosłych, jednak, jak wykazują liczne badania oraz praktyka, coraz częściej dotyka młodzież, a nawet dzieci.

Około jedna trzecia nastolatków w Polsce ma objawy depresji, z tego jeden na stu ma myśli samobójcze. Dorośli - rodzice, wychowawcy, nauczyciele, pedagodzy i inne osoby pracujące z nastolatkami nie zdają sobie często sprawy z faktu, iż agresja, chwiejność nastrojów, lenistwo dziecka to nie skutek młodzieńczego buntu, lecz objawy poważnej choroby. Depresja u dzieci charakteryzuje się często niespecyficznymi objawami, takimi jak: wycofanie, płacz, unikanie kontaktu wzrokowego, somatyzowanie objawów, czyli częste skargi na dolegliwości fizyczne, brak łaknienia, zaburzenia jedzenia, drażliwość i zachowania agresywne. Jest to tzw. zjawisko maskowania depresji innymi, fizycznymi objawami. Lucy Freeman, amerykańska doktor psychiatrii powiada, iż depresja jest „krzykiem człowieka o miłość”¹.

Depresja u dzieci i młodzieży przyjmuje różne oblicza i nazwy, w zależności między innymi od etapu rozwojowego, przyczyn i uwarunkowań oraz kontekstu środowiskowego. W literaturze jako pierwsza została zdefiniowana **depresja anaklityczna**. Jest to zaburzenie opisane przez René Spitz, austriacko - amerykańskiego psychoanalityka, na podstawie dokonanych przez niego obserwacji dzieci przebywających w instytucjach opiekuńczych, do których podczas II wojny światowej przyjmowano niemowlęta

pozbawione rodziców². Zauważył on, że dobrze rozwijające się niemowlęta, po rozłące reagowały zmianą zachowania. Występował u nich nieustanny płacz, wzmożona lęklivość, reagowanie lękiem i krzykiem na obce osoby, odmowa jedzenia i picia. Następnie, po zanikaniu objawów protestu, dziecko przechodziło przez okres zmniejszonej aktywności i izolacji od otoczenia. Dotychczasowa aktywność poznawcza zamierała, a dzieci zaczynały zachowywać się stereotypowo, wykonując monotonne ruchy kiwania się. Powoli

wagi ciała, utrata apetytu i łaknienia, bezsenność, wymioty, osłabienie odporności na zakażenia, a w drastycznych przypadkach śmierć dziecka. Te obserwacje okazały się zbieżne z obserwacjami innego badacza, brytyjskiego psychiatry i psychoanalityka, Johna Bowlby'ego, który również na podstawie obserwacji dzieci opracował trzy fazy reakcji niemowlęcia na rozstanie z matką, uważając je równocześnie za fazy żałoby związanej z utratą:

1. Faza protestu,
2. Faza rozpaczki,
3. Faza odcięcia od związków emocjonalnych.

Depresja anaklityczna może powodować poważne następstwa w rozwoju dziecka i jego przyszłej zdolności do



zaczynała u nich dominować apatia, brak odpowiedzi na bodźce z zewnątrz, autyzm. Jednocześnie zaczęły pojawiać się objawy somatyczne, takie jak: utrata

nawiązywania związków uczuciowych z innymi ludźmi. Zaburzenie to często utożsamiane jest i odpowiada określonemu w klasyfikacjach DSM

1 Za: A. Lowen, Depresja i ciało, Wydawnictwo Czarna Owca, 2012.

2 M. Orwid, K. Pietruszewski, Psychiatria dzieci i młodzieży, Wydawnictwo Collegium Medicum UJ, Kraków, 1996, str. 42-43.

V³ i ICD-10 reaktywnemu zaburzeniu przywiązania okresu dzieciństwa. Reactive Attachment Disorder (R.A.D.) we wspomnianych klasyfikacjach znajduje się pod symbolem F 94.1 i dotyczy dzieci krzywdzonych, porzuconych, pochodzących z rodzin uwikłanych w przemoc, maltretowanych, o zranionej tożsamości.

U dzieci i młodzieży (okres preadolescencji i adolescencji) mamy do czynienia z kilkoma zaburzeniami związanymi z depresją. Klasyczne kryteria rozpoznawania depresji stworzone dla osób dorosłych cierpiących na depresję, nie są wystarczające, aby precyzyjnie określić objawy depresji u dzieci i młodzieży. Obraz bowiem depresji w tym wieku jest różny, szczególnie w zakresie poczucia winy, stosunku do samobójstwa i jakościowych zaburzeń myślenia, w zależności od obowiązujących w danej kulturze norm obyczajowych i moralnych. W przypadku dzieci i młodzieży depresja nie musi objawiać się wyraźnym załamaniem nastroju i aktywności, jak w przypadku osoby dorosłej, lecz częściej wyraża się w takich objawach, jak trudności w koncentracji uwagi, obniżenie wyników w nauce, ogólne złe samopoczucie, apatia, zmęczenie, labilność (chwiejność) nastroju, uczucie nudy, izolacji, pustki uczuciowej i bezsensu życia.

W klasyfikacji chorób i zaburzeń psychicznych, oprócz diagnozowanych typowych dla osób dorosłych depresji, gdzie pojawia się całe spektrum rodzajów zaburzeń depresyjnych (F 32 i F 33 z licznymi podjednostkami). Niezależnie jednak od zdiagnozowanej podjednostki, objawy osiowe, występujące zawsze, to: obniżony nastrój,

obniżony napęd psychoruchowy, zaburzenia rytmów okołodobowych (sen, czuwanie), lęk.

U młodzieży stosunkowo często pojawia się jeszcze jedna jednostka chorobowa, mianowicie **Depresyjne Zaburzenia Zachowania** (F 92.0). Są to zaburzenia zachowania z uporczywym i wyraźnym obniżeniem nastroju, które wyrażają się tym, iż pacjent czuje się nadmiernie nieszczęśliwy. Stwierdza się ponadto utratę zainteresowań i brak odczuwania przyjemności z codziennych zajęć, samoobwinianie się i poczucie beznadziejności, zaburzenia snu i apetytu⁴.

W krakowskiej klinice psychiatrii Collegium Medicum UJ prowadzone badania pozwoliły na wyróżnienie czterech postaci depresji młodzieńczej i są to⁵:

1. Depresja młodzieńcza

czysta, którą tworzą: obniżenie nastroju, obniżenie napędu psychoruchowego, nieokreślony lęk, lęk przed przyszłością.

2. Depresja młodzieńcza

z rezygnacją, którą poza objawami depresji czystej tworzą: niewydolność w nauce, poczucie bezsensu życia, myśli, tendencje i próby samobójcze.

3. Depresja młodzieńcza

z niepokojem, w której obok objawów depresji czystej występują: zmienność nastroju, autodestrukcyjne zaburzenia zachowania.

4. Depresja młodzieńcza

hipochondryczna, w której obok objawów depresji czystej obecne są: somatyczne manifestacje lęku

i hipochondryczna koncentracja na ciele.

Konsekwencjami nierozwiązanych konfliktów kryzysu adolescencyjnego są takie zachowania, jak: samooleczenie, sięganie po alkohol, papierosy i inne środki psychoaktywne, próby samobójcze lub agresja skierowana na otoczenie. Objawy te diagnozowane są często jako zaburzenia zachowania (typu internalizacyjnego i eksternalizacyjnego), choć zwykle wynikają z pragnienia obniżenia napięcia⁶. Dodatkowymi czynnikami wzmacniającymi naturalny kryzys adolescencji i generującymi objawy depresji u nastolatków są uwarunkowania kulturowe oraz niektóre subkultury młodzieżowe, z których najbardziej charakterystyczne w omawianym temacie są: subkultura *Emo*⁷ oraz *Hikikomori*⁸.

Przyczynami depresji w wieku adolescencji są najczęściej czynniki biologiczne oraz czynniki związane ze stylem uczenia się. Do grupy tych pierwszych badacze⁹ zaliczają występowanie depresji u rodziców, szczególnie u matki, wydarzenia traumatyczne i swoistą podatność genetyczną na stany depresyjne, chronicznie podwyższony poziom stresu (w tym ekspozycja

6 J. Bylica, Harmonizując napięcie. Nowe spojrzenie w profilaktyce uzależnień, Wydawnictwo UJ, Kraków, 2010.

7 EMO od ang. *Emotional* oznacza osobę skrajnie wrażliwą i nieśmiałą. W Polsce głównymi elementami tej subkultury jest specyficzny ubiór oraz zachowania autodestrukcyjne takie, jak kaleczenia ciała łącznie z próbami samobójczymi. Więcej na ten temat pisze w: Michel M., Subkultura Emo-fenomen socjokulturowy czy nowa grupa marginalizowanych społecznie gimnazjalistów?, [w:] red. Aksman J., Pułka J., Dzieci i młodzież w kręgu oddziaływania mediów i grup rówieśniczych- w i pomimo czasów ponowoczesnych, Kraków, 2012.

8 W tłumaczeniu - istota odosobniona, oddzielenie się. Zjawisko przez niektórych uważane jako styl życia czy wręcz choroba cywilizacyjna o podłożu psychiczno-emojonalnym. Zachowanie człowieka *hikikomori* charakteryzuje się skrajną izolacją od życia społecznego i nie wychodzeniem z domu nawet przez kilka lat. To syndrom skrajnego wycofania się młodych Japończyków, docierający do Polski, czego przykładem jest postać Sylwii z filmu „Sala samobójców” w reżyserii J. Komasy z 2010 roku.

9 R.C. Carson, J.N. Butcher, S. Mineka, Psychologia zaburzeń, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk, 2005, str. 821- 822.

3 Diagnostic and Statistical Manual of Mental Disorders- klasyfikacja zaburzeń psychicznych Amerykańskiego Towarzystwa Psychiatrycznego. Europejskim jej odpowiednikiem jest klasyfikacja ICD.

4 R.C. Carson, J.N. Butcher, S. Mineka, Psychologia zaburzeń, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk, 2005.

5 M. Orwid, K. Pietruszewski, Psychiatria dzieci i młodzieży, Wydawnictwo Collegium Medicum UJ, Kraków, 1996, str. 146.

na hormony stresu w okresie prenatalnym) oraz depresję u matki podczas ciąży i po porodzie oraz komplikacje okołoporodowe. Do grupy czynników związanych z uczeniem się badacze zaliczają wyuczone zachowania, będące wynikiem złej adaptacji, tzw. „afekt depresyjny”.



Są to negatywne zachowania rodziców wobec dziecka i ich labilność emocjonalna, spowodowana takimi negatywnymi stanami, jak: uzależnienia rodziców, uwikłanie rodziny w przemoc, a także negatywny wzorzec relacji matka-dziecko, czyli sposób reagowania na niemowlę (zwykle pełen złości), ekspresja twarzy (mała, niewyraźna, eksponująca uczucia negatywne wobec dziecka), kontakt wzrokowy (brak kontaktu wzrokowego lub jego unikanie), reagowanie złością i odrzuceniem na drażliwość i płacliwość dziecka. Te sytuacje powodują wykształcenie się u dziecka błędnych przekonań o sobie samym i o świecie oraz uczą przypisywać odrzucenie przez rodziców i późniejsze przez rówieśników czy nauczycieli własnej, wewnętrznej skazie. Takie

zniekształcenia myślowe ekspozowane są przez dzieci i młodzież wypowiedzianymi typu: „ze mną coś jest nie tak”, „lepiej by było, gdyby mnie nie było na świecie”. To z kolei powoduje stałą tendencję do niedoceniań własnych możliwości i zaniżone poczucie własnej wartości.

Leczenie depresji u dzieci i młodzieży odbywa się różnymi metodami, wśród których najpopularniejsza jest farmakoterapia, psychoterapia psychodynamiczna oraz terapia poznawczo-behawioralna¹⁰. Farmakoterapia jest jedynie działaniem pomocniczym i wspierającym we właściwej terapii i psychoterapii. Dodatkowymi metodami, z sukcesem stosowanymi w leczeniu depresji dzieci i młodzieży jest systemowa terapia rodzin, socjoterapia¹¹ oraz metody pracy z ciałem (terapia

bioenergetyczna¹², progresywna relaksacja mięśniowa, ćwiczenia oddechów). Konceptcją, na której dobrze jest oprzeć kierowane do dzieci i młodzieży działania terapeutyczne, jest koncepcja odporności psychicznej, zwana koncepcją *resilience* (oporu - elastyczności). Słowo to oznacza zdolność człowieka do skutecznego radzenia sobie ze stresem i w sytuacjach trudnych¹³. Amerykańskie Towarzystwo Psychologiczne opracowało 10 kroków budowania odporności psychicznej u dzieci i młodzieży, które mogą stanowić znakomite wskazówki do pracy również z nastolatkami mającymi objawy depresji.

Niezależnie jednak od stosowanych metod, celami terapii depresji u dzieci i młodzieży powinno być opanowanie lepszych strategii radzenia sobie w sytuacjach trudnych, nauka skutecznej ekspresji uczuć oraz mówienia o własnych uczuciach, nauka pozytywnych relacji międzyludzkich, nauka identyfikacji negatywnych myśli i tworzenia pozytywnych autoinstrukcji (monitów), odgrywanie ról - ich ćwiczenie i eksperymentowanie z rolami społecznymi. Jednak przede wszystkim poczucie, że w sytuacji kryzysu są wokół osoby, które można prosić o pomoc i na które można liczyć.

Dr Małgorzata Michel

Uniwersytet Jagielloński w Krakowie



¹⁰ Więcej informacji na temat metod poznawczo-behawioralnych czytelnik znajdzie w następujących pozycjach: J.A. Cohen, A.P. Mannarino, E. Deblinger, *Terapia traumy i traumatycznej żałoby u dzieci i młodzieży*, Wydawnictwo UJ, Kraków, 2011 oraz P.C. Kendall (red.), *Terapia dzieci i młodzieży. Procedury poznawczo-behawioralne*, Wydawnictwo UJ, Kraków, 2010.

¹¹ M. Wilk, *Diagnoza w socjoterapii. Ujęcie psychodynamiczne*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Sopot, 2014.

¹² A. Lowen, *Depresja i ciało*, Wydawnictwo Czarna Owca, Warszawa, 2012.

¹³ M. Michel, *Lokalny system profilaktyki i resocjalizacji nieletnich*, Wydawnictwo Pedagogium, Warszawa, 2013.

PRZEPIS NA RODZINĘ - RODZINA ZASTĘPCZA. MAŁOPOLSKIE OBCHODY DNIA RODZICIELSTWA ZASTĘPCZEGO

W ramach obchodów przypadającego na 30 maja Dnia Rodzicielstwa Zastępczego, stanowiących element wojewódzkich działań mających na celu upowszechnianie pozytywnego obrazu rodzinnej pieczy zastępczej, wzmacnianie istniejących rodzinnych domów dziecka, rodzin zastępczych i adopcyjnych oraz zachęcanie nowych kandydatów do podejmowania tej funkcji, Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Krakowie zrealizował VII edycję małopolskiego konkursu dla rodzinnych domów dziecka, rodzin zastępczych i adopcyjnych „MOJA RODZINA”.

W uroczystej Gali wręczenia nagród w konkursie, w dniu 9 czerwca 2014r., licznie uczestniczyły rodziny oraz przedstawiciele systemu pieczy zastępczej. Swoją obecnością zaszczylili nas także: Pani Józefa Szczurek-Żelazko - Przewodnicząca Komisji Polityki Prorodzinnej i Społecznej Sejmiku Województwa Małopolskiego oraz Pan Wojciech Grzeszek - Radny, członek Komisji Polityki Prorodzinnej i SWM, którzy wręczyli nagrody laureatom i uczestnikom konkursu.

Coroczne spotkania rodzin podczas uroczystości rozstrzygnięcia Konkursu

stanowią pole wymiany doświadczeń oraz integracji środowiska pieczy zastępczej z terenu całego województwa małopolskiego. Nie bez znaczenia jest też fakt, iż konkurs stał się okazją do promowania adopcji i pieczy zastępczej w skali całego regionu. Rola rodziców zastępczych i adopcyjnych jest bowiem trudna do przecenienia, zwłaszcza wtedy, gdy koniecznym jest przezwyciężenie negatywnych doświadczeń dzieci pozbawionych opieki rodziców biologicznych.

W Małopolsce na 4681 dzieci wychowujących się w pieczy zastępczej, grupa 1372 dzieci przebywa w placówkach opiekuńczo-wychowawczych¹, choć większość z nich powinna trafić do rodzin zastępczych. Dlaczego? Aby odnaleźć odpowiedź spróbujemy zastanowić się, czy chcielibyśmy poświęcić swoje życie pomocy innym, obdarzać miłością, akceptować skutki trudnych

¹ Na podstawie udostępnionego przez MUW w Krakowie sprawozdania WRiSPZ-P za II półrocze 2013 r.



doświadczeń i stworzyć rodzinę dzieciom nie mogącym się wychowywać w rodzinie biologicznej? Większość z nas niestety będzie miała wątpliwości, aby odpowiedzieć twierdząco. Szczęśliwie są wśród nas osoby, dla których twierdząca odpowiedź na powyższe pytania jest oczywista.

Państwo Elżbieta i Wiesław Kocur są mieszkańcami Tarnowa i tworzą wyjątkową rodzinę, gdyż są zarówno rodziną adopcyjną, jak i specjalistyczną zawodową rodziną zastępczą, wychowującą obecnie czworo dzieci, wymagających szczególnej troski i wsparcia.

W ramach obchodów Międzynarodowego Dnia Rodzin Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Pan Bronisław Komorowski w dniu 22 maja 2014 r. podczas spotkania w Pałacu Prezydenckim z rodzinami wielodzietnymi i zastępczymi, uhonorował „Złotym Krzyżem Zasługi” rodzinę z Województwa Małopolskiego - Państwa Elżbietę i Wiesława Kocur.

Tytuł został przyznany w uznaniu wielkiej dobroci serca, mądrości i ofiarności włożonych w trud wychowania dzieci w rodzinie opartej na wspólnych wartościach moralnych - zaufaniu, współpracy i szacunku dla drugiego człowieka. Odznaczeniami uhonorowano 23 rodziny z całej Polski.

Państwo Kocurowie doskonale realizują się w roli rodziców zastępczych. Zapewniają podopiecznym w pełni profesjonalną pomoc w zakresie kompensowania ich deficytów rozwojowych. Wychowankowie uczęszczają na zajęcia z logopedą, psychologiem, pedagogiem specjalnym, fizjoterapeutą oraz, w miarę własnych indywidualnych możliwości i chęci, na różne zajęcia terapeutyczne. Rodzice zastępczy zabiegają o to, aby corocznie dzieci mogły brać udział w turnusach rehabilitacyjnych bądź też wypoczynkowych. Dzięki ciężkiej pracy Państwa Kocur, miłości i akceptacji z ich strony, rozumieniu specyficznych potrzeb podopiecznych, dzieci poczyniły ogromne postępy w rozwoju i codziennym funkcjonowaniu.



W dniu 9 czerwca 2014 r. jako gość specjalny Uroczystości wręczenia nagród w VII Małopolskim Konkursie dla rodzinnych domów dziecka, rodzin zastępczych i adopcyjnych „MOJA RODZINA”, podzieliła się wrażeniami ze spotkania

z Parą Prezydencką, Państwem Anną i Bronisławem Komorowskimi, opowiedziała o wyzwaniach dnia codziennego, jakie wiążą się z prowadzeniem rodziny zastępczej, ale także o szczęśliwych chwilach i marzeniach. Podkreśliła, że od zawsze chciała mieć liczną rodzinę, kochać i być kochaną, a największym jej marzeniem jest aby jej dzieci były szczęśliwe. Wskazała ponadto na znaczenie dobrej współpracy z Organizatorem Rodzinnej Pieczy Zastępczej dla codziennego funkcjonowania rodziny zastępczej i pochwaliła obecną współpracę z tarnowskim Organizatorem. Zaakcentowała również konieczność popularyzacji misji rodzicielstwa zastępczego oraz prezentowania i nagłaśniania przez media pozytywnych przykładów pracy rodzin zastępczych, a nie wyłącznie niechlubnych wyjątków.

Rodzina Państwa Kocur stanowi wspólny przykład na umiejętność łączenia pracy i pomocy potrzebującym dzieciom, realizacji własnych marzeń poprzez pomaganie innym. Stanowią wyjątkową inspirację i wzór dla osób, które zdecydowały lub rozważają możliwość podjęcia się misji rodzica zastępczego.

Anna Boduch-Syc

Dział Polityki Społecznej



DOBRE PRAKTYKI

„DZIEŃ DOBRY, CHCĘ ZROBIĆ COŚ Z SENSEM” - CZYLI O WOLONTARIACIE W SALTROMIE

Zgłaszają się do nas przez cały rok - niekoniecznie tylko we wrześniu czy październiku. Przychodzą, bo - jak mówią - chcą zrobić coś dla innych, mają trochę wolnego czasu, z którym nie zawsze wiedzą, co właściwie począć. Bez ich pomocy i energii Saltrom, Salezjański Ruch Troski o Młodzież zdecydowanie nie mógłby realizować swojej misji. A co właściwie robią?

Bardzo dużo: pomagają na co dzień w świetlicach, udzielają bezpłatnych korepetycji w projekcie „Korepetycje za jeden uśmiech”, a w czasie ferii i wakacji wyjeżdżają na kolonie i obozy jako wychowawcy. Jeśli przyjdą im do głowy jakieś własne pomysły na rzecz innych - tu mogą je nam przedstawić i dostają przestrzeń do tego, aby je zrealizować.



Saltrom z wolontariuszami współpracuje już wiele lat i współpraca ta jest bardzo owocna - została nagrodzona

w roku 2011 przez Regionalne Centrum Wolontariatu tytułem Organizacji Przyjaznej Wolontariuszom. W tym samym roku wolontariuszka Saltromu, Paulina Mikoda, od wielu lat pomagająca w świetlicy Świat Dziecka, otrzymała 1 nagrodę w ogólnopolskim konkursie dla wolontariuszy „Barwy Wolontariatu”



Kim są wolontariusze chcący pomagać w Saltromie? To w dużej mierze studenci krakowskich uczelni. Zdarzają się też emeryci, którzy postanowili zrobić coś ze sporą ilością wolnego czasu, jaką nagle otrzymali. Swoistą nowością są ludzie pracujący, niejednokrotnie w dużych korporacjach, wydawać by się mogło - bardzo zajęci. A jednak przychodzą do Saltromu regularnie po pracy by pomóc komuś np. wyjść z zagrożenia z matematyki. Niektórzy z nich mówią wręcz: „po prostu chcę wreszcie poczuć, że robię coś, co ma sens”. Duża część saltromowych

wolontariuszy to młodzież - gimnazjaliści i licealiści.

Mnie, jako wychowawcę Oratorium (świetlica dla młodzieży), cieszą momenty, gdy moi podopieczni angażują się w różnego rodzaju akcje - np. zbiórka żywności organizowana przez Bank Żywności, Święto Rodziny Krakowskiej i wiele innych. Tym bar-

dziej, że robią to chętnie i nie trzeba ich długo namawiać. Cieszy mnie również, gdy któraś z przychodzących do Oratorium osób podejmie się wolontariatu w postaci udzielania korepetycji młodszemu od siebie. Gdy młodzi ludzie odkrywają, że pomaganie innym przynosi radość. Cieszy mnie fakt, że młodzież - choć chyba nie zawsze sobie to uświadamia i czasem trzeba jej w tym pomóc - po prostu lubi robić coś dobrego. Coś, co ma sens.

Maria Rudawska

Koordynator wolontariatu w Saltromie

WOLONTARIAT Z PASJĄ!

Olkuskie Centrum Wolontariatu działa od 2009 roku przy „Stowarzyszeniu Dobroczynnym Res Sacra Miser” w Olkuszu. Jego Koordynatorem jest pełna entuzjazmu i dobrej energii Janina Lenarczyk.

Centrum prowadzi Biuro Pośrednictwa Wolontariatu, spotkania i szkolenia dla wolontariuszy oraz poradnictwo i doradztwo w zakresie organizacji wolontariatu. Koordynuje także działania 7 Szkolnych Klubów Wolontariackich, jak i Klubu Wolontariackiego działającego przy Olkuskim Uniwersytecie Trzeciego Wieku. Każdy ze Szkolnych Klubów posiada swojego Koordynatora, który odpowiada za sprawny przebieg inicjowanych działań. Klub to około 50 wolontariuszy - młodych, pełnych entuzjazmu, zawsze gotowych do pomocy.

Różnorodność i efektywność akcji inicjowanych przez Centrum z udziałem wolontariuszy rekrutujących się spośród uczniów szkół ponadgimnazjalnych jest bardzo duża. W ramach współpracy z Bankiem Żywności Centrum i jego wolontariusze z powodzeniem realizowali Europejski Program

Pomocy Żywnościowej PEAD. W czasie trwania projektu, co miesiąc wydawana była żywność ponad 300 rodzinom dotkniętym chorobą, biedą czy niezadornością życiową.

Dwa razy do roku w okresie Świąt Wielkanocnych i Bożego Narodzenia wolontariusze Centrum wspólnie z Bankiem Żywności w Krakowie organizują Świąteczną Zbiórkę Żywności, której celem jest pozyskanie jak największej liczby produktów żywnościowych, które w formie paczek trafiają tuż przed świętami do osób i rodzin najbardziej potrzebujących z naszego terenu.

„Góra Grosza”, „Szlachetna Paczka”, zbiórka plastikowych zakrętek na zakup wózków inwalidzkich dla dzieci, opieka nad osobami samotnymi, udział w akcjach mających na celu pozyskiwanie środków finansowych na leczenie i rehabilitację osób doświadczonych przez los chorobą lub

niepełnosprawnością, praca na rzecz Warsztatów Terapii Zajęciowej (praca z osobami z niepełnosprawnością) to rodzaje aktywności społecznej wolontariuszy.

Uczestnictwo w obsłudze imprez sportowych i kulturalnych o charakterze lokalnym

i ogólnopolskim (zabezpieczanie przejazdu przez Olkusz peletonu Tour de Pologne, pomoc w obsłudze i zabezpieczeniu ubiegłorocznego Uroczystego Otwarcia Olkuskiej Starówki, udział w festynach i imprezach integracyjnych) to zarys działań kulturalno - rekreacyjnych.

Z kolei pomoc w nauce świadczona na rzecz dzieci i młodzieży mających problemy w zrozumieniu i przyswajaniu materiału szkolnego, obecność, jak również inicjowanie działań edukacyjnych dla dzieci i młodzieży w Olkuskiej Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Publicznej oraz prace administracyjne związane z prowadzeniem Biura Pośrednictwa Wolontariatu to zadania edukacyjno - administracyjne. To wszystko to tylko wycinek działań wolontariackich młodzieży, dla której hasło: „Wolontariat ma sens!” to moc sprawcza.

„Bardzo budujące jest to, że młodzi ludzie nie pytają o korzyści płynące z takiego rodzaju pracy, ale od razu chcą wiedzieć, co konkretnie jest do zrobienia. Śmieją się, że nie warto tracić ani chwili, skoro już zostali „zarażeni” ideą wolontariatu!” - mówi Janina Lenarczyk. Taka młodzież to gwarancja trwałości idei wolontariatu.

Marta Michoń

Olkuskie Centrum Wolontariatu



W GÓRĘ SERCA! DOBRO SIĘ MNOŻY, GDY SIĘ JE DZIELI

W Sądeckim Centrum Wolontariatu oraz w szkolnych klubach wolontariatu, nad którymi sprawuje pieczę Stowarzyszenie Sursum Corda z Nowego Sącza, działa co roku ok. 700 młodych ludzi, którzy codziennie niosą komuś bezinteresowną pomoc. Z ich wsparcia korzysta od 12 lat prawie sto instytucji w regionie.

Stowarzyszenie współpracowało dotychczas z ponad 6500 wolontariuszami, którzy przepracowali 250 tysięcy godzin. Szczęścia i radości, które dzięki nim zagościły w sercach, policzyć się nie da.



Dzieci z niepełnosprawnością czują się lubiane, podziwiane za swoje talenty i osiągnięcia w rehabilitacji. To zasługa wolontariuszy działających pod szyldem Stowarzyszenia Sursum Corda, którzy zaprzyjaźnili się z chorymi dziećmi, podopiecznymi Stowarzyszenia Nadzieja.

Jest też grupa wolontariuszy, którzy podjęli się niełatwej misji w programie „Starszy Brat Starsza Siostra”. To działanie dotarło dotychczas do blisko 350 dzieci z Nowego Sącza. Trzeba im pomagać w nauce, a czasem w zwyczajnej codzienności, w odnalezieniu talentów, w szukaniu powodów do uśmiechu. Pochodzą z rodzin, którym z różnych względów nie żyje się łatwo. Dzięki przyszywanym „starszym braciom” lub „starszym siostram” z Sursum Corda, mają dobre wzorce do

naśladowania, jest im weselej, łatwiej o sukces, a w myślach bardzo często kiełkuje piękny plan na przyszłość: pomagać komuś, tak jak pomaga Kamil albo Sylwia.

Gdy zimą 2012 r. siedziba stowarzyszenia Sursum Corda została zniszczona w wyniku zalania wodą, Kamil poświęcił dwa tygodnie ferii, aby bezinteresownie pomóc w remoncie. Zrezygnował z wypoczynku i z towarzystwa rówieśników. Wybrał „zadanie specjalne”. Pod gościnnym dachem Sursum Corda mówią, że na wolontariusza od zadań specjalnych zawsze można liczyć...

Pomaganie stało się pasją Kamila, gdy uczył się w pierwszej klasie technikum. Najpierw pracował z dziećmi przychodzącymi do świetlicy środowiskowej przy Szkole Podstawowej nr 8. Później spróbował swoich sił w Domu Pomocy Społecznej. Odnalazł tam radość dzielenia się dobrym słowem z seniorami, ludźmi chorymi, samotnymi. Było im miło, że młodemu chłopakowi na nich zależy, że chce i lubi spędzać z nimi wolny czas, że pamięta o nich. Kamil, wraz z kolegą Marcinem, jest też pomysłodawcą cyklicznej, sportowej akcji charytatywnej pod hasłem „Święta Wojna”. Jest to mecz piłki siatkowej pomiędzy uczniami liceów, w czasie którego zbierane są środki na leczenie i rehabilitację Tereski po potrąceniu przez motocykl.

Sylwia przez dwa lata odwiedzała sądecką seniorkę, panią Marię. Dzięki sympatycznej wolontariuszce, jesień życia pani Marii stała się pogodna, ubyło trosk. Gdyby pani Maria żyła, potrafiłaby pięknie opowiedzieć jaką radością jest życzliwy gość w domu dla kogoś, kto został w życiu sam. Pomoc w domowych obowiązkach, na które z wiekiem coraz bardziej brakuje sił, była dla niej ogromną ulgą, ale najcenniejszym darem jaki Sylwia miała dla pani Marii, była ciepła, serdeczna przyjaźń, bez względu na różnicę wieku.

Cztery lata temu Sylwia zaangażowała się w pomoc słabszym uczniom w nauce. Sprawiała, że dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 7 w Nowym Sączu zaczęły przynosić do domu dobre stopnie. W tym roku pracuje z przedszkolakami. Na każdego potrafi patrzeć sercem. To jeden z największych talentów Sylwii.



fot. Michał Piotrowski

Takich pięknych, młodych ludzi, jak Kamil i Sylwia, wcale nie trzeba ze świecą szukać. Jest ich mnóstwo, wbrew obiegowej opinii o „dzisiejszej trudnej młodzieży”. Dobro przyciąga dobro. Dobro jest też zaraźliwe. Dlatego drużyna Sursum Corda z roku na rok rośnie w siłę.

Iwona Kamińska

Stowarzyszenie Sursum Corda

MŁODZIEŻOWE CENTRUM WOLONTARIATU W PAŁACU MŁODZIEŻY W TARNOWIE

W dzisiejszych czasach istnieje ogromny wachlarz możliwości spędzania wolnego czasu dla młodzieży. Niestety w wielu przypadkach młodzi ludzie wybierają telewizję, gry komputerowe lub Internet. Na ulicach i osiedlach codziennie widzimy, do czego prowadzi brak zainteresowań lub brak możliwości ich rozwoju.

W tym miejscu możemy dostrzec profilaktyczną stronę działalności Młodzieżowego Centrum Wolontariatu, który daje wychowankom możliwość aktywnego i kreatywnego spędzenia wolnego czasu. Od września 2010 w Pałacu Młodzieży w Tarnowie działa wolontariat młodzieżowy, który z każdym rokiem skupiał coraz więcej osób. Aby wykorzystać w pełni potencjał młodzieży postanowiliśmy utworzyć Młodzieżowe Centrum Wolontariatu, w którym kontynuowana jest praca na większą skalę.



Młodzieżowe Centrum Wolontariatu skupia młodzież otwartą oraz chętną do działania, mającą określone cele i chcącą wyrazić siebie poprzez pomoc innym. Wolontariusze angażują się w akcje charytatywne na rzecz potrzebujących dzieci i osób starszych oraz organizują akcje ekologiczne. Pomagają także podczas różnych imprez, happeningów i spotkań. Staramy się aby wolontariusze nieustannie się rozwijali, dlatego zachęcamy ich do udziału w szkoleniach i warsztatach. Nasi podopieczni zorganizowali również akcje skierowane do dzieci i młodzieży:

pomoc w nauce, zabawy w świetlicy środowiskowej. Nawiązaliśmy kontakt z ogólnopolską akcją Marzycielska Poczta i dwukrotnie zorganizowaliśmy Akcję Pisania Listów do Chorych Dzieci. Zaangażowaliśmy się również w dwudniową akcję rejestrowania potencjalnych dawców szpiku kostnego organizowaną przez DKMS Polska w sieci sklepów Tesco.

Od początku działalności zorganizowaliśmy akcje oraz spotkania dla osób starszych i samotnych, m.in. zbiórki żywności na terenie tarnowskich szkół, Wigilię oraz spotkanie wielkocenne dla Osób Samotnych i Starszych, cykliczne spotkania Młodzi-Starszym, podczas których następowała między-pokoleniowa wymiana doświadczeń, Dzień Seniora, spotkania wprowadzające Seniorów w świat komputerów i Internetu. Wolontariusze odwiedzili również Dom Pomocy Społecznej w Tarnowie, zapoznali się ze specyfiką pracy, poznali podopiecznych placówki. Część z nich regularnie

odwiedza mieszkańców Domu Pomocy Społecznej.

Inną grupą działań wolontariuszy były akcje promujące ekologię i pomoc zwierzętom. Nasi wolontariusze są bardzo wrażliwi na krzywdę i potrzeby zwierząt, dlatego też w październiku ubiegłego roku wzięliśmy udział w szkoleniu w Tarnowskim Azylu dla psów i kotów. Przez cały rok młodzi ludzie odwiedzają swoich pupili, aby wyprowadzić ich na spacer oraz pobawić się z nimi.

Reasumując, jesteśmy zdania, że praca wolontaryjna w dużym stopniu i na różnych płaszczyznach przyczynia się do wpajania młodzieży dobrych nawyków a także rozwijania oprócz zainteresowań, również tych cech ich osobowości, które pomogą im wejść w świat dorosłych ludzi.

Ewelina Janikowska
Joanna Wielgus

Młodzieżowe Centrum Wolontariatu



Z OBSERWATORIUM

AKTYWNOŚĆ SPOŁECZNA MŁODZIEŻY

Młodzi ludzie, jeszcze bez zobowiązań zawodowych oraz rodzinnych, najczęściej angażują się w wolontariat formalny. Bliższe są im stowarzyszenia i organizacje niż bezpośrednie działania na rzecz innych.

Większości Polaków wolontariat kojarzy się z systematyczną, długotrwałą i bezpośrednią pomocą osobom słabszym i potrzebującym, z odpowiedzialnością wobec innych, a także z kontaktem z cierpieniem lub problemami innych. Ponad trzy czwarte społeczeństwa łączy również wolontariat z powołaniem oraz odpornością psychiczną osób, które go realizują, chociaż jednocześnie taki sam odsetek utożsamia działalność społeczną z radością i satysfakcją wolontariuszy.



Nieco bardziej pozytywnie postrzegają wolontariat młodzi ludzie - w ich oczach jest on mniej trudny i męczący niż dla ogółu populacji.¹ Sposób postrzegania wolontariatu wraz z poziomem wiedzy na jego temat oraz opinią na temat

organizacji pozarządowych nie pozostaje bez wpływu na zaangażowanie społeczne Polaków. Sprawdźmy zatem, jak ono wygląda - szczególnie wśród młodego pokolenia.

Zarówno w badaniach z 2011², jak i 2013³ roku, prawie jedna trzecia Polaków powyżej 15 roku życia zadeklarowała zaangażowanie w wolontariat. Warto zauważyć, że na ogół mamy do czynienia z dwoma rodzajami wolontariatu:

- jeden z nich polega na świadczeniu nieodpłatnej pracy za pośrednictwem organizacji, grup lub instytucji i jest też zwany wolontariatem *formalnym*;
- drugi zaś polega na świadczeniu nieodpłatnej pracy indywidualnie (bez pośrednictwa struktur organizacyjnych) na rzecz rodziny spoza własnego gospodarstwa domowego, osób znajomych lub nieznajomych, przyjaciół lub sąsiadów, społeczeństwa, środowiska naturalnego lub miejscowości - i jest zwany wolontariatem *nieformalnym*.

W 2011 roku zaangażowanie w wolontariat formalny zadeklarował co dziesiąty

badany (według badań z 2013 roku było to 18%), natomiast w nieformalny - co czwarty (co nie odbiega znacząco od danych z 2013 r., czyli 27% badanych).

Najmłodszy respondenci (15-17 lat) to osoby, które najczęściej angażują się we wspomaganie organizacji lub instytucji - de facto robią to dwa razy częściej niż średnio ogół populacji. Według młodych ludzi jest to łatwiejsza droga, niż indywidualna pomoc, ponieważ można liczyć na to, że ktoś inny pokieruje pracą wolontariusza⁴. W pracę społeczną w ramach struktur organizacyjnych włączał się niemal co piąty respondent z tej grupy wiekowej. Najnowsze badania dodatkowo pokazały, że o ile najmłodszy badani (15-26 lat) skupiają się na działaniach na rzecz stowarzyszeń i fundacji, to wolontariusze powyżej 50 r.ż. angażują się w działalność kościoła, gminy czy domu pomocy społecznej⁵.

Im jesteśmy starsi, tym rzadziej angażujemy się w wolontariat - wśród osób w wieku 18-24 lata wykonywanie nieodpłatnej pracy zadeklarowało 12% badanych, a wśród 25-34-latków (a więc w wieku, który sprzyja skupianiu się na życiu zawodowym i rodzinnym) - 9%. Jak wskazują autorzy raportu *ponadprzeciętne zaangażowanie w pracę niezarobkową w strukturach organizacyjnych osób w wieku 15-17 lat lub nieco starszych wiązało się z okresem nauki i nierozpoczętą jeszcze aktywnością zawodową lub rodzinną. (...) Wysokie zaangażowanie osób młodych w pracę niezarobkową na rzecz omawianej grupy organizacji odzwierciedlają także dane dotyczące aktywności ekonomicznej - najczęściej*

¹ *Zaangażowanie społeczne Polek i Polaków. Wolontariat, filantropia, 1% i wizerunek organizacji pozarządowych. Raport z badania 2013, Stowarzyszenie Klon/Jawor, Warszawa 2014, s. 33*

² W dalszej części tekstu, jeżeli nie zaznaczono inaczej, wyniki pochodzą z raportu *Wolontariat w organizacjach i inne formy pracy niezarobkowej poza gospodarstwem domowym - 2011*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2012. Badanie przeprowadzono w 2011 roku na próbie respondentów w wieku 15 i więcej lat. Pytania dotyczyły okresu czterech tygodni poprzedzających realizację badania.

³ *Zaangażowanie społeczne...*, op. cit., s. 7

⁴ *Ibidem*, s. 65

⁵ *Ibidem*, s. 64

wolontariuszami były osoby bierne zawodowo ze względu na naukę (10,3%)⁶.

odnotowano tak znaczące różnice ze względu na miejsce zamieszkania.



Co charakteryzuje młodych wolontariuszy? Dużo częściej niż pozostali liczą, że dzięki zaangażowaniu społecznemu pozyskają nowe umiejętności i wiedzę, a także częściej wskazują na pasję, jako jeden z motywatorów działania społecznego⁷. W wolontariat angażują się częściej dziewczęta niż chłopcy (23% do 15%) oraz mieszkańcy miast - 20% w porównaniu do 17% młodzieży pochodzącej z terenów wiejskich. 12% młodzieży w wieku 15-17 lat działało na rzecz stowarzyszeń i podobnych organizacji społecznych, a 6% - na rzecz kościołów. Przy czym w miastach działalność społeczną na rzecz kościołów, wspólnot lub organizacji religijnych zadeklarowało 3% młodzieży, natomiast na wsi - 10%. Co ważne, była to jedyna grupa wiekowa, w której

Inaczej rzecz się przedstawia, jeżeli wziąć pod lupę indywidualne świadczenie pracy niezarobkowej przez młodych ludzi. Aktywność młodych ludzi w tym zakresie była niższa niż przeciętna dla ogółu populacji - przy ogólnej średniej wynoszącej 26%, wynik dla młodzieży w wieku 15-17 lat osiąga 20%. Wzrost zaangażowania w indywidualnie świadczonej pomocy wzrasta wraz z wiekiem; w następnej kategorii wiekowej, czyli 18-24 lata, takich osób jest już 24%. Wynika to z pewnością z charakteru prac niezarobkowych świadczonych indywidualnie, na które głównie (w 61%) składała się opieka na dziećmi, osobami starszymi lub chorymi.

Najmłodsza grupa respondentów decydująca się na indywidualną pomoc innym, podobnie jak w przypadku wolontariuszy działających w ramach

struktur organizacyjnych, różnicuje się ze względu na płeć (różnica wynosi 7 punktów procentowych na rzecz dziewcząt), przy czym dziewczęta najczęściej pomagają rodzinie, natomiast chłopcy - znajomym, przyjaciółom, sąsiadom. Co ciekawe, indywidualną pomoc (ale tylko pod względem odsetka osób) niemal na równi świadczą młodzi ludzie z miast jak i terenów wiejskich.

W badaniu GUS dokonano także analizy czasu poświęcanego na wolontariat przez osoby z poszczególnych kategorii wiekowych. Wyniki wykazały, że najmłodszy respondenci (15-17 lat) przeznaczali go najmniej spośród wszystkich grup - średnio 5 godzin w ciągu miesiąca, przy, na przykład, 20 godzinach działalności społecznej osób w wieku 25-34 lat. Dla grupy wiekowej 15-17 lat odnotowano również spore zróżnicowanie w kwestii czasu poświęcanego indywidualnej pracy niezarobkowej: młodzież w miastach średnio poświęcała jej 15 godzin, natomiast osoby mieszkające na wsi - 6 godzin. Jak twierdzą autorzy raportu *prawdopodobnie wynika to z faktu, że dzieci mieszkające na wsi są bardziej obciążone pracą na rzecz własnego gospodarstwa domowego, w tym pracą na roli, w związku z czym mają mniej czasu wolnego, który mogą przeznaczyć na pomoc innym*⁸.

Anna Kiedrowska

Projekt Małopolskie Obserwatorium

Polityki Społecznej

www.politykaspoleczna.pl

obserwatoria.malopolska.pl



⁶ Wolontariat w organizacjach... op. cit., s. 78

⁷ Zaangażowanie społeczne..., op. cit., s. 48

⁸ Ibidem, s. 49

es.o.es

Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Krakowie



Małopolska



ROPS
KRAKÓW
Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej

Projekt: *Akademia Rozwoju Ekonomii Społecznej - Etap I*



**AKADEMIA ROZWOJU
EKONOMII SPOŁECZNEJ**

Projekt: *Małopolskie Obserwatorium Polityki Społecznej*



Projekt: *Szkolenie i doskonalenie zawodowe kadr pomocy społecznej*



Projekt: *Pomocna dłoń pod bezpiecznym dachem*



SWISS
CONTRIBUTION



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Publikacja współfinansowana przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

SZKOLENIE I DOSKONALENIE ZAWODOWE KADR POMOCY SPOŁECZNEJ

Przygotowujemy kadry pomocy i integracji społecznej do nowych wyzwań, motywujemy do działań w obszarze profilaktyki wykluczenia społecznego oraz pomagamy w efektywnym wykorzystaniu środków funduszy europejskich w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki

poprzez:



STUDIA PODYPLOMOWE I SPECJALIZACJE

podnoszące kwalifikacje i umiejętności zawodowe kadry pomocy społecznej

W zakresie:

- mediacji rodzinnych
- interwencji kryzysowej
- gerontologii społecznej
- szkoleń specjalizacyjnych I i II stopnia w zawodzie pracownik socjalny

DORADZTWO

indywidualne lub grupowe realizowane osobiście, pisemnie, telefonicznie lub za pomocą Internetu, świadczone przez członków zespołu projektowego, konsultantów zewnętrznych oraz konsultantów ds. realizacji projektów EFS

W zakresie:

- budowania partnerstw publiczno-społecznych w regionie
- stosowania przepisów prawa zamówień publicznych
- monitoringu i ewaluacji w projektach systemowych
- wprowadzania danych do systemu PEFS
- rozliczania projektów systemowych w ramach działania 7.1.1 i 7.1.2
- upowszechniania pracy socjalnej
- wdrażania indywidualnych planów wsparcia i aktywizacji mieszkańców/ uczestników placówki
- rozwiązywania problemów mieszkańców/ uczestników placówki nadużywających alkoholu

WIZYTY STUDYJNE

organizowane w formie spotkań wyjazdowych w celu wymiany doświadczeń i promocji dobrych praktyk w obszarze pomocy społecznej

SZKOLENIA

doskonalące i podnoszące umiejętności zawodowe kadry pomocy społecznej

W zakresie:

- przepisów prawa i zarządzania jednostkami organizacyjnymi pomocy społecznej
- aktywnej integracji
- zarządzania projektem

KAMPANIE SPOŁECZNE

mające za zadanie budowanie właściwych postaw związanych z szeroko rozumianą polityką społeczną oraz wywołanie publicznej dyskusji dotyczącej aktualnych problemów społecznych.

Głównym tematem kampanii społecznych realizowanych w ramach Projektu jest przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu osób i rodzin tym problemem zagrożonych

DZIAŁALNOŚĆ REGIONALNEJ PLATFORMY WSPÓŁPRACY

powołanej, aby integrować środowiska pomocy społecznej i pracować nad efektywnymi metodami przeciwdziałania wykluczeniu społecznemu

Grupy tematyczne w ramach RPW:

- Grupa ds. ośrodków interwencji kryzysowej
- Grupa ds. przeciwdziałania przemocy
- Grupa ds. systemu pieczy zastępczej
- Grupa ds. wspierania rodziny
- Grupa ds. współpracy ośrodków pomocy społecznej/powiatowych centrów pomocy rodzinie z powiatowymi urzędami pracy
- Grupa ds. realizacji projektów systemowych POKL w poddziałaniach 7.1.1 i 7.1.2
- Grupa ds. domów pomocy społecznej

Potrzebujesz doradztwa, szukasz odpowiedniego szkolenia dla swojej kadry, zadzwoń lub napisz do nas. Nasz zespół doświadczonych konsultantów udzieli profesjonalnego wsparcia.

Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Krakowie

Projekt Szkolenie i doskonalenie kadr pomocy społecznej

ul. Lea 112, 30-133 Kraków

e-mail: szkoleniapokl@rops.krakow.pl

tel.: 12 639 14 40

